Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 14. № 4. WARSZAWA Kwiecień 1931 r.

W DWUDZIESTOLECIE.

„Dnia 20 marca 1911 r. odbył się w Sokole Macierzy we Lwowie pierwszy odczyt informacyjny Małkowskiego przy udziale około 200 słuchaczy, poczem nastąpił szereg wykładów, pogadanek i dyskusyj oraz ćwiczeń polowych, dla których młodzież wiązała się w zastępy, patrolami wtedy zwane.

Pierwszy ten kurs skautowy, w którym brała udział młodzież obojga płci, prowadzony był głównie przez Małkowskiego i przeciągnął się aż do czerwca. W kwietniu zorganizowano podczas wakacyj Wielkanocnych kilkudniowe ćwiczenia obozowe w Brzuchowicach pod Lwowem; ich uczestnicy dobrani z pomiędzy słuchaczy kursu lwowskiego i najgorliwszych przedstawicieli prowincji, pociągnięci urokiem leśnego i niemal żołnierskiego życia, stali się w liczbie 30 najgorliwszymi zwolennikami nowego ruchu".

Przypomniawszy te fakty dla naszego Ruchu historyczne, zanotowane przez ich dziejopisa i uczestnika zarazem, Druha Tadeusza Strumiłłę, za nim w dalszym ciągu przedstawmy głębsze ich podłoże, szkic genezy Harcerstwa.

Początki XX wieku przyniosły wieloraką reakcję przeciw intelektualizmowi, który cechował epokę popowstaniową. „Z jednej strony pod wpływem Stanisława Szczepanowskiego i Wincentego Lutosławskiego podjęte te zagadnienia moralno wychowawcze wywołały ruch etyczno-odrodzeniowy, który samokształceniu intelektualnemu przeciwstawił kształcenie charakteru, czyn moralny, jako podstawę przygotowania się na budowniczych nowego lepszego życia i na rycerzy skutecznej walki o wolną i wielką ideowo, duchowo Polskę.

„Z drugiej strony rozbudziły się naturalne aspiracje do zdrowia i rozwoju fizycznego; na gruncie przygotowanym przez prof. Jordana i innych pionierów wychowania fizycznego młodzieży, oraz zrzeszenia w rodzaju „Sokoła", „Tow. Tatrzańskiego" lub „Tow. gier i zabaw ruchowych" powstał ruch sportowy, turystyczny i gimnastyczny.

Niebawem dołączył się nowy czynnik w postaci ruchu wojskowego. Powalenie Rosji w zapasach z Japonją, a potem pierwsza rewolucja rosyjska wskrzesiły wiarę w możność bliskiej skutecznej walki zbrojnej i o wolność, a co zatem idzie zbudziły poczucie obowiązku przygotowania się do tej walki i doprowadziły do tworzenia organizacyj militarnych.

Prądy te powołały do życia szereg towarzystw i związków młodzieży, wśród których odbywał się silny ferment, ścieranie się myśli, zdań i dążności — w poszukiwaniu najwłaściwszych form służenia Ojczyźnie.

Potrzeba syntezy stała się palącą. Za ciasno było młodzieży w dawnych ramach kół samokształceniowych, nie wystarczały też koła etyczno-abstynenckie „Związku Nadziei" czy „Eleusis", ani kadry wojskowe, nie mówiąc już o klubach sportowych.

I wtedy to przyszła do Polski dobra nowina Baden-Powellowskiego skautingu jako systemu wszechstronnego obywatelskiego wychowania, mającego na oku pełnego człowieka, jego harmonijny rozwój, jego twórczą życiową dzielność. Do przyjęcia tej dobrej nowiny młodzież polska dojrzała zupełnie. Forma angielska znalazła w Polsce przygotowaną odrębną własną treść dążeń, pragnień i doświadczeń. Nie potrzebowaliśmy szczepić dopiero obcego ruchu na naszym gruncie, — wystarczyło zastosowanie genialnie wynalezionych form skautowych do naszego ruchu samokształceniowego i samowychowawczego, — i oto powstało polskie harcerstwo".

Stajemy do szeregu z wiarą, że praca ta wyprowadzi pokolenie młodzieży polskiej dzielnej pod każdym względem, ofiarnej dla narodowej sprawy młodzieży o czystych sercach i silnych dłoniach. Harcerzami ją chcemy uczynić nowoczesnymi, krzewicielami światła i postępu o polskie tradycje opartego, tęgimi pracownikami na polskiej niwie, takimi, którzyby do pracy rozumnej byli zdolni i nauczyli się ją szanować za młodu.

„Skaut", rok I. Nr. 1.

Jacek Przygoda.

Ruch liturgiczny*)

Jaki jest przebieg powstania tego ruchu? Gdzie się zapoczątkował? Pochodzi on z zachodniej Europy: z Belgji, Holandji, a częściowo Francji. W Belgji spotykamy najpierw, bo w r. 1910, nazwę tej akcji, którą dziś zowiemy ruchem liturgicznym. W następnych zaś latach toczy się walka pomiędzy Jezuitami w Paryżu, a Benedyktynami z Belgji o stanowisko liturgji w teologji; ów naukowy zatarg stał się nasieniem tak potężnego dziś ruchu. Z tych dwu narodów dopiero rozprzestrzenia się, nowa idea w pozostałych krajach Europy, zyskując wszędzie gorących wyznawców i zagorzałych zwolenników.

Ojcem duchownym całego ruchu liturgicznego jest bezwątpienia Dom. Prosper Guéranger, opat benedyktyński z Solesmes. On piórem i słowem już od r. 1830 przygotowywał umysły do wielkiej idei liturgicznej i do końca swego życia († 1875) pracował nad wskrzeszeniem życia liturgicznego. Jego 15 tomowe dzieło: „L'année liturgique", wywarło nieprzeciętny wpływ na życie Kościoła, o czem świadczy choćby jego tłomaczenie na wiele języków europejskich, a nawet — z czego możemy się poszczycić — i na polski, przez ks. dr. St. Świetlickiego i H. Nowackiego**). Obok Guérangera działa na polu liturgicznym Dom. G. Lefebure — sławny, obok licznych dzieł liturgicznych, ze swego „Missel Quotidien et Vesperal", który w wielu nakładach rozchodzi się po Francji, zapoznając skutecznie wiernych z perłą liturgji katolickiej — Mszą św. Wiele również reform w dziedzinie liturgicznej przeprowadzili z polecenia Piusa X także Benedyktyni (Dom: Pothier i Dom. Mocquereau), tak, że śmiało zasługę wskrzeszenia życia liturgicznego możemy przypisać synom św. Benedykta, których celem było: „dać poznać wiernym niedocenione skarby wiary, ukryte w liturgji".

Drugim krajem, który przyczynił się też wiele do wzmożenia ruchu liturgicznego — jest Francja. Jako pionierzy nowego ruchu występują tutaj Dom. Cabrol i Leclercq przez wydawanie encyklopedji, archeologji i liturgji: „Dictionaire de l'archéologie chretienne et de liturgie". Ci dwaj ludzie centralizują dziś w swoich osobach cały współczesny ruch liturgiczny, tak, że zupełnie słusznie utarło się powiedzenie: „Gallia liturgica docet". Powiedział ks. Cieszyński, że „jeżeli Francja została jeszcze katolicką i nie spoganiała do reszty po rewolucji, jeżeli ma inteligencję wierzącą, jeżeli dzisiaj tak się broni przeciw masonerji, zeświecczeniu życia i próbuje powstać mimo pogańskiego chłopstwa, to zawdzięczać to należy w wielkiej mierze pracy Dom. P. Guérangera i jego braci zakonnych"***). Czyż słowa powyższe potrzebują komentarzy? Toć bije z nich wyraźnie i niezaprzecznie wielka zasługa liturgji w odrodzeniu Francji.

Wysoka kultura i zrozumienie idei sprawiły znakomite wyniki wśród katolików Zachodu. Tam wszyscy przeważnie chodzą do kościoła z mszalikami. Wydawane miesięczne pisma zamieszczają kalendarze liturgiczne i wyjaśnienia ważniejszych uroczystości kościelnych; katolicy tamtejsi są więc wszechstronnie obznajmieni z czynnościami liturgicznemi i rzecz prosta, skutki takiego sposobu postępowania są pod każdym względem dodatnie.

I Niemcy też w tyle nie pozostają. I tu Benedyktyni, przodują w wielkiem odrodzeniu liturgicznego życia. Organizują „tygodnie liturgiczne", wydają cały szereg pism liturgicznych jak: „Lumen Christi", „Ecclesia Orans", a nawet pamiętają o rubrykach dla tych, co się modlą z mszalików.

Jako przodownicy wysuwają się tu: opat Herwegen, O. Schott i inni. Podobnie nowy ten ruch rozwija się dość żywotnie w Austrji, Hiszpanji i innych krajach europejskich, a nawet i w Ameryce; no i naturalnie w sercu chrześcijaństwa, tam, skąd wychodzą wszystkie zachęty i słowa błogosławieństw dla nowej formy odrodzenia w Chrystusie — w Rzymie, we Włoszech.

Działalność liturgiczna w Polsce przejawia się dotychczas w urządzaniu „tygodni liturgicznych", organizowaniu odczytów z tej nowej dziedziny, słowem w przygotowaniu odpowiedniego gruntu pod pełne życie liturgiczne. Nasze pierwsze pisma liturgiczne: „Mysterium Christi" — wychodzące od adwentu 1929 r. w Krakowie i „Hosanna", wydawane obecnie w Warszawie, usiłują zapoznać społeczeństwo polskie z ideą liturgiczną. Przeniesiony na glebę polską „Rok liturgiczny, — Guérangera podaje wiernym wszystkie uroczystości kościelne całego roku i w ten sposób stara się również wzniecić w sercach zapał do czynnego współżycia z Kościołem. Tak samo mające wyjść niezadługo polskie tłumaczenie słynnego mszalika O. Lefebure, a już wydane w polskiej szacie jego dzieło liturgiczne: „Liturgja" tej samej idei służyć mają.

*) „Przedświt", kwartalnik polskiej młodzieży duchownej, zeszyt IV (36), grudzień 1930 r., Włocławek, Semin. duchowne, „O ruch liturgiczny w Polsce", Jacek Przygoda, Sandomierz.

**) Dom. Prosper Guéranger. Rok liturgiczny. W przejrzanym przekładzie polskim wydali ks. dr. St. Świetlicki i ks. H. Nowacki. Sandomierz 1927. (Obecnie już czwarty tom w przygotowaniu).

***) X. Nikodem Ludomir Cieszyński. Roczniki Katolickie — na rok P. 1930, str. 192.

Chwila skupienia...

Najmilejsi, miłujmy się zobopólnie: bo miłość jest z Boga.

Kto nie miłuje, nie zna Boga, albowiem Bóg jest miłość.

List I św. Jana, r. IV.

Gdy z budzącą się wiosną przyroda wstaje ze snu zimowego święcimy cud Zmartwychwstania.

Prośmy Chrystusa Zmartwychwstałego, by w nas wszystkich wlał Swego ducha miłości. Tego ducha życzmy sobie nawzajem w Święta Wielkiejnocy.

STARSZE HARCERSTWO.

Poczynając od obecnego numeru stale będziemy uwzględniać na łamach „Harcmistrza“ dział poświęcony Starszemu Harcerstwu. Zaczynać go będą gawędy Wodza Piskorza-Jelenie Rogi. Dziś zamiast gawędy drukujemy okólnik do wszystkich starszych harcerzy.

Kochani Druhowie!

Objąwszy kierownictwo Wydziału Starszego Harcerstwa Głównej Kwatery Męskiej pragnę zapoznać Was z głównemi wytycznemi, jakie stawiam dla swej pracy na tem stanowisku.

Pierwsza — to *niekrępowanie żadnem narzucaniem z góry form ruchu starszo-harcerskiego.* Jeśli komukolwiek bardziej odpowiadają mniej lub więcej zbliżone do harcerstwa młodszego drużyny — niech zrzesza się w drużynie czy gromadzie. Kto przekłada luźny, „parlamentarny" typ organizowania się — niech pracuje w kołach czy innych towarzystwach, grupujących starszych harcerzy. Podobne stanowisko zajmuję w stosunku do zagadnienia: jednopłciowość czy koedukacja w zrzeszeniach naszych. Żadnego nacisku nie chcę tutaj wywierać. W tej, jak w innych sprawach wychodzę z założenia, że starsze harcerstwo w Polsce, mimo swego 10-o letniego dorobku, dotąd nie zdołało ani wyżłobić odpowiedniego dla swych dążeń łożyska, ani nie umiało wyszukać najwłaściwszych dla siebie metod działania i dlatego w dalszym ciągu musi wciąż jeszcze znojnie trudzić się nad znalezieniem, wypracowaniem czegoś znacznie lepszego, niż to wszystko, co dotychczas było jego udziałem, a co naogół nikogo nie mogło zadowolić. Starsze harcerstwo musi pamiętać, że gotowego wzoru nikt mu nie dostarczy. Winno ono same go sobie stworzyć. Dowolność form w starszem harcerstwie mieć może jeszcze tę aktualną dobrą stronę, że obecnie, gdy przygotowujemy się do wielkiej ofensywy na młodzież, różnorodność ram w dużym stopniu ułatwi zgromadzenie w naszych szeregach licznych rzesz, któreby pod jeden strychulec, zwłaszcza od pierwszej chwili, podciągnąć nie dały się.

Obok tej wytycznej zaraz nasuwa się druga. *Swoboda form nie może być w żadnym wypadku parawanem nieróbstwa.* Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wiele naszych zrzeszeń starszo harcerskich, niestety, tem tylko wyróżnia się, że albo nic nie robi, albo — bardzo mało. Tu w znacznym stopniu kryje się powód tego, tak przykrego, a dotąd niemal powszechnie odczuwanego, lekceważenia i niechęci, jakie okazują starszemu harcerstwu młodzież w drużynach i grono instruktorskie. To ostatnie zresztą nie powinno w ten sposób się odnosić, gdyż jest istotną częścią starszego harcerstwa i jako taka ponosi pełną za niego współodpowiedzialność. Roboty w Polsce na każdem polu jest moc! Wszyscy to wiedzą i wszyscy to widzą. Mało kto jednak wyciąga z tego konsekwencje. Starsze Harcerstwo z natury rzeczy powołane jest do gorliwego i planowego udziału w tej robocie i dlatego zrzeszenia, które nie chcą czy też nie umieją w niej uczestniczyć, choćby na najskromniejszym odcinku, nie mają prawa do życia i będą likwidowane. Władze Z. H. P. nie mogą tolerować, aby istniały drużyny czy koła, których działalność ogranicza się głównie do papierowych programów lub do ckliwych wspominek pięknych chwil pobytu w młodszem harcerstwie.

Wreszcie trzecia wytyczna. Jeżeli starsze harcerstwo jest integralną częścią całego Związku i obowiązaje je prawo harcerskie, to *przestrzeganie tego prawa* nie może być tylko dla niego dodatkiem, ale *musi być głównem źródłem jego ideologji i działań.* Dlatego, niema miejsca w Starszem Harcerstwie dla człowieka, który nie postępuje według naszego dekalogu. O ile w młodszem harcerstwie można, a nawet trzeba wybaczyć pewne przekroczenia, o tyle daleko bardziej surowsi musimy być wobec siebie na terenie starszego harcerstwa. Prawo harcerskie winno być uważane przez każdego starszego harcerza za święte przykazanie, którego łamać nie wolno. Przypominam również, że pełne zastosowanie dla starszych harcerzy ma drugą część dziesiątego punktu, *wymagająca bezwzględnego nieużywania tytoniu i alkoholu.*

Kończąc, wyrazem nadzieję, że praca moja ze wszystkiemi zrzeszeniami, jak i poszczególnymi druhami, ożywiona będzie prawdziwym duchem harcerskim, a stosunki nasze nie będą nigdy inne jak tylko braterskie.

Czuwaj!
Zastępca Naczelnika G. K. M.
i Kierownik Wydziału St. Harc.
Tomasz Piskorski.
Harcmistrz.

Jerzy Zawodzki, G. K. M.

ZASADY PRACY STARSZEGO HARCERSTWA.

(Projekt)

I. Zadania Starszego Harcerstwa

Zadanie zrzeszenia Starszych Harcerzy polega na:

1. Daniu swym członkom sposobności do wyrobienia się na typ pełnego harcerza — obywatela, szczęśliwego, zdrowego i użytecznego.
2. Ułatwieniu im urządzenia sobie życia.
3. Stworzeniu dla nich ośrodka podtrzymującego i zaspakajającego ich potrzeby duchowe, umysłowe i praktyczne.

II. Typ starszego harcerza.

Typ harcerza-obywatela do którego urobienia zrzeszenia mają dążyć winien wziąwszy Prawo i Przyrzeczenie harcerskie za przewodnie zasady życia:

a) pod względem ideowym:

1. Dbać o swój rozwój duchowy, wypełniając obowiązek względem Boga poprzez stosowanie praktyk swej religji.
2. Zająć czynną postawę wobec życia, tak społecznego, jak i własnego, a w tym celu dbać o możliwie wszechstronne wyrobienie umysłowe.
3. Mieć ustalone stanowisko społeczne, wypełniając sumiennie swe obowiązki z punktu widzenia użyteczności społecznej.

4. Dążyć do założenia własnego ogniska rodzinnego i tam w pełni stosować zasady życia i wychowania harcerskiego.

5. Wypełniać harcerski obowiązek służby społecznej i szerzyć wśród swego otoczenia harcerskie zasady życia.

b) pod względem praktycznym:

1. Znać i rozumieć zasady, cele i metody Harcerstwa i skautingu wogóle i starać się brać udział w pracy organizacji, z którą powinien czuć się mocno związany.

2. Mieć praktyczną znajomość życia obozowego i „włóczęgowskiego" w zakresie wszystkich prób harcerskich.

3. Przyjąć wędrówki i włóczęgi za nieodzowną część swego programu życiowego, starając się każdą wolną chwilę spędzić „na szlaku".

4. Dbać w codziennem swem życiu o zachowanie zdrowia i tężyzny przez uprawianie ćwiczeń, higjenę osobistą, czystość moralną i fizyczną.

5. Czuć się stale „na służbie"; być zawsze w pogotowiu na wezwanie swej gromady, lub władzy, oraz mieć w stałem pogotowiu swój osobisty ekwipunek wycieczkowy.

6. Pielęgnować umiejętność użytecznego spędzania wolnych chwil, przez wykorzystywanie swych zamiłowań ubocznych.

III. Środki.

Zrzeszenia Starszych Harcerzy winny stosować następujące środki, celem urzeczywistnienia swych zadań:

a) w dziedzinie ideowej:

1. Stworzyć atmosferę zbiorowego sumienia, ożywiać ducha religijnego przez wspólne odbywanie praktyk religijnych, wszystkie swoje przedsięwzięcia rozpoczynać w imię Boże.

b) w dziedzinie wyrobienia umysłowego:

1. Dać możność członkom nabrania wiadomości w interesujących ich dziedzinach, przez organizowania kursów, referatów, uczęszczanie na odczyty, tworzenie kółek studjujących etc.

2. Wyrabiać inteligencję członków przez zebrania dyskusyjne, przewodnictwo na nich, prowadzenie protokółów.

3. Posiadać własną czytelnię, bibljoteczkę podręczną, ułatwiać i polecać lekturę, wskazywać bibljografję, przeprowadzać wymianę wrażeń po ekturze (zebrania bibljograficzne).

c) w dziedzinie praktycznej:

1. Uzupełnienie wiadomości członków o metodach harcerskich, starając się dać im elementarne przygotowanie instruktorskie; zainteresować ich pracą organizacji, objąć jakąś placówkę pracy harcerskiej. Dbać specjalnie o swą drużynę macierzystą.

2. Uzupełniać i pogłębiać praktyczną znajomość życia obozowego i techniki polowej, przez organizowanie wycieczek i obozów własnych, bądź udział w obozach drużyny.

3. Organizować wędrówki i włóczęgi dłuższe całej gromady (zrzeszenia), bądź współdziałać i ułatwiać członkom ich odbycie, przez posiadanie własnego sprzętu obozowego, map, przewodników etc. Przeprowadzać przygotowania krajoznawczo-regjonalne przed każdą włóczęgą. Zbierać sprawozdania z wędrówek oraz wywiady krajoznawcze i regjonalne.

4. Organizować dla członków przedsięwzięcia z zakresu wychowania fizycznego, bądź ułatwiać im zaspokojenie tych potrzeb poza zrzeszeniem; dać członkom wiadomości z dziedziny higjeny.

5. Być w pogotowiu na zawołanie władz wyższych, utrzymywać gotowość zrzeszenia, przez sieć alarmową, próbne „mobilizacje".

6. Posiadać własną izbę, ozdobioną przez członków, wykorzystując w tym celu ich zamiłowania do prac ręcznych. Zorganizować w niej życie klubowo-towarzyskie.

7. Stosować w pracy zimowej i polowej obrzędowość, w szczególności obrzęd rozpoczęcia próbnej służby przez kandydata na członka, obrzęd przyjęcia do grona starszych harcerzy, obrzęd obioru nowego wodza, rocznicy założenia gromady, odejścia do służby wojskowej.

(c. d. n.)

WYPRAWA STARSZYCH HARCERZY DO KANDERSTEG.

Przypuszczam, że już całe Starsze Harcerstwo wie co to jest Kandersteg i co tam będzie w lecie b. r. Było już parę zlotów międzynarodowych, ale były to zloty młodzieży, a choć byli na nich jako uczestnicy starsi harcerze, to ginęli w masie młodszej, bądź tak byli zajęci obowiązkami kierowniczemi, że nie mogli dać o sobie znać. Teraz będą tylko starsi skauci, będzie to pierwszy w dziejach skautingu zlot już nie młodzieży, ale starszych, dorastających i dorosłych. Będzie to jednocześnie bodaj pierwsze w historji zgromadzenie młodego pokolenia wchodzącego w życie z hasłem braterstwa i dobrej woli między narodami, pokolenie, które lada dzień będzie wpływać, jeżeli już nie wływa, na bieg spraw publicznych swego kraju. Z tem bardziej odpowiedzialnem zadaniem spotyka się polskie Starsze Harcerstwo: już bowiem charakter zlotu wymaga solidnego wystąpienia, a tembardziej, jeżeli zważymy, że Harcerstwo polskie na wszystkich dotychczatowych „Jamboree" wybijało się na czoło (Birmingham, Kopenhaga, Birkenhead), że będzie to debiut naszego Starsz. Harcerstwa na arenie międzynarodowej, że ruch starszoharcerski u nas powstał samorodnie i niezależnie od wzorów „roveringu" angielskiego i głębiej sięgnął niż tamten, że jesteśmy organizacją, która bodaj jedyna posiada zorganizowane ośrodki harcerskiej młodzieży akademickiej, że ta harcerska młodzież akademicka jest częścią polskiej społeczności akademickiej, która ma bardzo mocną pozycję i ustalone uznanie na terenie międzynarodowym akademickim, że wreszcie międzynarodowa konjunktura polityczna, rewizjonistyczno-antypolskie tendencje coraz silniej się ujawniające, wymagają z naszej strony niezwykle roztropnej propagandy i uświadamiania młodej zagranicy. Wszystko to zmusza do bardzo poważnego traktowania naszego tam udziału, do rozważnego do-

boru uczestników, solidnego przygotowania całej wyprawy.

Jak wyprawa ma wyglądać? Sądze, że wziąć w niej udział winni starsi harcerze trzech kategoryj— akademicy, zawodowo-pracujący i „starzy hacerze" (wolne zawody). Każdy uczestnik musi wykazać się przydziałem do jakiegoś ośrodka starszoharcerskiego-zrzeszenia, gromady czy zastępu st. h. w drużynie; każdy musi znać choć w minimalnym stopniu jeden z jęz. obcych „oraz mieć dostateczne przygotowanie do dobrego informowania o Polsce i wykorzystania Zlotu celem poznania zasad pracy starszych skautów innych narodów" (z okólnika G.K.M. z 20.XI.30). Wyprawa winna być podzielona na drużyny w/g powyższych trzech kategoryj.

Co wyprawa ma na Zlocie pokazać? Przedewszystkiem wykonać szereg prac dla Hotelu skautowego w Kandersteg. Chorągiew Śląska szykuje całą izbę śląską, pozostałe grupy środowiskowe winny zebrać różne rzeczy celem zostawienia ich w Hotelu: albumy z widokami, fotografje, tkaniny i ceramika ludowa, drobne wyroby ludowe etc. Pozatem wykonamy szereg prac pionierskich. Drugim działem — pokazy swojszczyzny — pieśni, tańce, stroje ludowe, obrzędy.

Trzecie to propaganda właściwa. Weźmiemy ze sobą tomy bibuły propagandowej, ulotek, mapek, wydawnictw.

Wreszcie, bodajże najważniejsze, udział nasz w konferencji międzynarodowej, która równocześnie tam się będzie odbywać. Zamierzamy zgłosić następujące tematy: Geneza i rozwój starszego harcerstwa w Polsce; skauci-akademicy a życie akademickie. Pozatem można zgłosić referaty na tematy ogólne, niekoniecznie skautowe, a więc: intelektualne, społeczne, zawodowe. Na wszystkie referaty potrzeba referentów. *Ludzie z głową i mocni w języku — zgłaszajcie się!*

Pamiętajcie, że tylko zbiorowy wysiłek, inicjatywa wszystkich zainteresowanych, poczucie solidarnej odpowiedzialności całego Starszego Harcerstwa, może zapewnić powodzenie Wyprawy.

Roztropny Żóraw.

Z życia Starszego Harcerstwa.

Odprawa w Trzebini. Dnia 8 marca odbyła się w Trzebini odprawa starszoharcerska obu chorągwi krakowskich. W odprawie, którą prowadził kom. chor. dh. Szczygieł, wzięło udział około 30 osób. Głównym tematem obrad było zagadnienie obozów starsz. harc. Temat ten wywołał ożywioną dyskusję, tem cenniejszą, że opartą na doświadczeniu, zyskanem na obozach tego typu.

Jak wynika ze sprawozdań, podczas nadchodzącego lata, szereg zrzeszeń st. harc. zamierza również urządzić obozy.

W odprawie uczestniczyli specjalnie przybyli w tym celu z Warszawy: Kierowniczka Wydz. St. H. w G. K. Ż. dhna Sabina Marcinkowska i Kierownik Wydz. St. H. w G. K. M. dh. Tomasz Piskorski.

Wyprawa na Łotwę. Akademicka Drużyna Harcerska w Wilnie przygotowuje wyprawę na Łotwę ze specjalnym programem widowiskowym dla Polaków na Łotwie i dla harcerzy polskich. Wyprawa ma się odbyć w porozumieniu z władzami harcerskiemi i odpowiedniemi czynnikami rządowemi. Wyprawę organizuje i prowadzi Płowy Sęp, drużynowy Akademickiej Drużyny Harcerskiej w Wilnie. Termin wyprawy przewidywany w czasie 12—20 kwietnia 1931 r.

AKADEMICKA DRUŻYNA HARCERSKA W WILNIE.

Akademicka Drużyna powstała w ub. r. szkolnym z harcerek i harcerzy, studjujących w Bątorowej Wszechnicy, a dotychczas chodzących mniej więcej luzem. Zorganizował ją i prowadzi obecnie hm. dh. Ludwik Bar. Drużyna, jak zresztą przeważna ilość organizacyj akademickich, jest koedukacyjna, wbrew niejako zasadom, przyjętym w harcerstwie, od innych natomiast organizacyj studenckich różni się strukturą wewnętrzną: podziałem na z-py i kierownictwem spoczywającem w ręku drużynowego i rady drużyny, oraz karnością.

Pierwsze miesiące istnienia upłynęły na pracy organizacyjnej, z której drużyna wyszła jako mniej więcej zwarta gromada, dzieląca się na 4 zastępy (dwa żeńskie i tyleż męskich), kierowane przez zastępowych. Z tych do dwuch (żeńsk. i męsk.) z-pów należą ludzie, pracujący w młodszych drużynach, do pozostałych wszyscy inni.

Zastępy (po dwa) kolejno przygotowują zbiórki drużyny, składające się tradycyjnie z części u r z ę d o w e j, którą wypełniają sprawy organizacyjne, ideologiczne, zagadnienia społeczne, i t o w a r z y s k i e j ze śpiewem, grami ew. herbatką. Zbiórki te odbywają się raz na miesiąc, zastępów zaś co 2 tygodnie. Na nich się ogniskuje przedewszystkiem praca wewnętrzna, polegająca na pogłębianiu ideologji harcerskiej, wyrobieniu technicznem (zdobywanie wyższych stopni organizacyjnych), życiu towarzyskiem, wycieczkach.

Praca nazewnątrz skupia się w sekcjach z kierownikami na czele: akademickiej, współpracy z młodszemi drużynami odczytowej i dramatycznej.

Podziały na z-py i sekcje krzyżują się t. zn. każda(y) z członkiń(ów) należy do jednej sekcji.

Działalność sekcyj dotyczy różnych terenów i tak: akademicka działa w środowisku uniwersyteckiem. Ma 2 referaty: propagandowy i prasowy. Zadaniem jej zainteresowanie się przejawami życia studjującej młodzieży i czynny udział w niem. Przy wyborach do Bratniej Pomocy sekcja wprowadziła 2 członków do Komisji Rewizyjnej.

Ma ona również na celu wyprowadzenie od czasu do czasu akademickiej braci z przestrzeni ujętej w ciasne mury miasta na przestwór pól i lasów dla odpoczynku i zaczerpnięcia sił do pracy.

Sekcja współpracy z drużynami łączy tych, którzy pracują w młodszych środowiskach harcerskich. W połowie lutego urządziła kurs dla zastępowych wileńskich drużyn harcerskich żeńskich i męskich, który zgromadził ponad 50 osób.

Dwie pozostałe sekcje odczytowa i dramatyczna idą ze swą pracą w najszersze masy — pierwsza wygłasza odczyty zwłaszcza w odleglejszych punktach woj. wileńskiego — dotychczasowy dorobek w tym kierunku wynosi 20 odczytów, druga znowu urządza przedstawienia, również przeważnie na prowincji, na rzecz drużyn harcerskich lub podobne cele.

W lutym została odegrana kom. Fredry, „Damy i huzary" w Landwarowie, w przyszłości sekcja zamierza zrobić małe tournée po Wileńszczyźnie, a także wybrać się na Łotwę m. in. z tą sztuką.

Członkowie, których drużyna liczy 54, dzielą się na kandydatów, próbnych i czynnych. Pierwszą kategorję stanowią ci, którzy dotychczas nie pracowali w harcerstwie. drugą—ci, którzy nie wykazali się pracą w drużynie akademickiej, obie kategorje przechodzą pewien okres próby zanim zostaną zaliczeni do następnej—członków czynnych.

Akademicka Drużyna Harcerska—jedna z najmłodszych organizacyj na terenie uniwersytetu zdobywa sobie uznanie czego wyrazem jest zapraszanie jej do współpracy.

Oto szkic ważniejszych wyników pracy, która zdobywa sobie wciąż nowe pola, wciągając większą ilość ludzi, związanych jedną ideą—harcerską służbą Polsce.

Ihnatowicz.

Kaliński Stefan, por, członek K. Ch. Kieleckiej.

Harcerstwo a wieś.

(Artykuł dyskusyjny*).

Harcerstwo jest dziś w Polsce organizacją tak popularną, że nie potrzeba się wiele rozwodzić wśród społeczeństwa o jego zadaniach i zasadniczych metadach wychowawczych. Ogólnem jest przekonanie, że harcerstwo jest istotnie idealnym środkiem wychowawczym wiążącym znakomicie wychowanie fizyczne najszerzej pojęte z wysokimi celami etycznemi i państwowo-twórczemi.

O harcerstwie można śmiało powiedzieć, że najbardziej życiowo i realnie przeciwdziała już od dziecka indywidualistycznej dziś postawie jednostki wobec Państwa. Harcerstwo sprawia, że jednostka nietylko staje się osobnikiem Państwu posłusznym, ale istotą, która to Państwo nieustannie w sobie i z siebie wytwarza.

Taka organizacja winna objąć całą młodzież polską. Jak dotychczas jednak — tak nie jest. Odłogiem leży ciągle jeszcze — wieś polska. Ilość harcerskich drużyn wiejskich jest istotnie znikoma, a władze państwowe i społeczeństwo słusznie poniekąd uważają na ogół harcerstwo za organizację li tylko szkolną.

Harcerstwo nie jest popularnem na wsi. To musimy powiedzieć. A dlaczego? Co należy robić aby je na wsi spopularyzować?

Starajmy się na to odpowiedzieć.

Możemy z miejsca powiedzieć, że małe powodzenie harcerstwa na wsi jest skutkiem nieprzemyślanych prób prowadzenia harcerstwa na wsi w tej samej formie, jak się go prowadzi w miastach. Za mało liczono się z różnicami psychicznej natury.

Cel harcerstwa na wsi jest sam, ale dobór ś r o d k ó w będzie musiał być różny. Życie harcerskie skupia się w terenie i izbie. Podobnie musi być i w drużynach harcerskich wiejskich; jednakowoż będą pewne różnice w sposobie zainteresowania młodzieży wiejskiej elementami tego życia, a i elementy te będą musiały być nieco inne, niż u młodzieży miejskiej.

Chłopak wiejski ma w duszy swej zarodek poczucia piękna i pociąg do natury, ale niema zawsze tej zapalnej wrażliwości na piękno, co dziecko miasta, dla którego las i jego piękno staje się atrakcją już samo przez się. Samo hasło „dalej w las, w piękny czas" nie będzie dla chłopca wiejskiego wystarczające. Jemu trzeba podać to w wyrazistszej formie, a czasem nawet odmiennej. On ma duszę rośliny wyrosłej wśród wiecznie tych samych warunków; jego trzeba ruszyć z miejsca, rozruszać. Czasem wycieczka między domy, możliwie w miasto więcej będzie go pociągała i zajmowała, niż wycieczka „w krzaki"; z większą ciekawością będzie się chłopiec wiejski przykładał do ćwiczeń obmyślanych na umiejętność krzątania się i niegubienia w masie ludzkiej, w mnogości budynków. Jemu potrzeba będzie czasem widoku miasta, fabryki, urządzeń technicznych i t. p.

Dobór zabaw i gier harcerskich w terenie musi mieć bardziej wyrazisty charakter użyteczności codziennej, zaczepiony o życie wsi, niemal o epizod dnia poprzdniego.

To samo będzie dotyczyło wychowania fizycznego, gdzie na przykład skoki w dal winny uprzedzać ćwiczenia w przeskakiwaniu suchego a później mokrego i coraz szerszego rowu. Odwrotnie jak w mieście, gdzie przejście do ćwiczeń utylitarnych następuje zazwyczaj po ćwiczeniach na boisku ćwiczebnem.

Strzelania z łuku nie zaczniemy od nauki opisu łuku i wykładzie o jego użyciu, ale pokażemy się wprost chłopcom z łukiem w ręku, będziemy strzelać, a niebawem zobaczymy go z własnym, przez siebie sporządzonym łukiem, strzelającego do celu.

Pokażmy się w śnieżną, głęboką zimę, mknący swawolnie na nartach obok brnących z trudem w śniegu ludzi wsi, a rychło zobaczymy chłopców wiejskich z nartami z desek sporządzonemi.

Przykładów byłoby dużo.

Chłopiec wiejski musi w i d z i e ć cel ćwiczeń bezpośrednio, tem więcej dotyczy to rodziców, którzy na to „darcie butów" mają zezwolić.

W stosowaniu zabaw i gier harcerskich i gier ruchowych wogóle trzeba na wsi oddać pierwszeństwo z a b a w o m, nie wymagającym od młodzieży skupiania umysłu, a z pośród gier ruchowych zastosowywać te tylko, które mają prawidła bardzo proste i nieskomplikowane.

Mnogość i zawiłość prawideł bardzo szybko zniechęca młodzież wiejską do uprawiania danej gry.

Walnie natomiast należy wychowawczo wykorzystać silnie u młodzieży wiejskiej tkwiący pierwiastek ambicji i nim zaprawiać wszelkie możliwie zajęcia.

Izba harcerska będzie walnym środkiem wychowawczym, ale również w szczegółach różnym. Tu całe urządzenie winno być z reguły dziełem rąk samych chłopców, a zajęcia chłopców w izbie odmienne.

Harcerski ulubiony „kim" znudzi chłopca wiejskiego bardzo szybko.

Gawędy harcerskie będą musiały brać za temat życie wsi, ujętej w formę opowiastek krótkich, nigdy mentorskich; objąć zaś winny poza prawem harcerskiem, o przekłady z życia wsi opartem, leśnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo, folklor, geografję wsi i kraju — a wszystko w formie barwnych i zwykłych opowiastek, przyprawionych gdzie można humorem. Ilustrowanie gawęd przeźroczami, filmami, pokazanie modeli i t. p. stanie się w niektórych wypadkach wprost niezbędnem.

Przedstawienia amatorskie, śpiewy ludowe, zdobnictwo ludowe, oto dalsze zajęcia w izbie harcerskiej.

P r a w o h a r c e r s k i e nie musiałoby być zmienione dla drużyn harcerskich wiejskich, ale nie może być, tak jak dziś podawane do wykonywania chłopcom wiejskim. Musi ono być ujęte w swej interpretacji (nie w tekście) specjalnie dla chłopców wiejskich. Forma podania musiałaby mieć charakter powiastkowo-demonstracyjny, obficie ilustrowany rycinami, fotografjami, przezroczami wreszcie filmami. A zawsze zaczynać by należało i wiążąc te pogawędki z życiem najbliższem, z najbliższem otoczeniem chłopca wiejskiego.

W stosowaniu prawa harcerskiego w życiu chłopca wiejskiego okazać by należało specjalną wyrozumiałość, zwłaszcza odnośnie 10 prawa. Bezapelacyjny i bezwzględny zakaz palenia tytoniu odstraszy chłopca wiejskiego z miejsca, boć dla niego papieros to symbol „dojrzałości i powagi"; on marzy o tem kiedy to wolno mu będzie przy ojcu i wobec

*) Co do punktów dotyczących Prawa mamy jaknajpoważniejsze zastrzeżenia. Red.

starszych stanąć z papierosem w ustach, a ćmi go już jako pastuch, improwizując sobie papierosa niejednokrotnie z płatków róży, lub poprostu z siana, zawijając je w bibułkę lub nawet w papier. Warunek niepalenia tak stanowczy dla drużyn miejskich musiałby być pozostawiony czasowi próbnemu, wstępnemu, przygotowawczemu, czy jak byśmy go nazwali. To samo w pewnej mierze dotyczyłoby używania alkoholu, choć tutaj moglibyśmy być bardziej względni.

S t o p n i e i s p r a w n o ś c i harcerskie musiałyby w drużynach wiejskich uledz pewnej modyfikacji. Zbyt „zabawkowa" forma niektórych sprawności nie byłaby w drużynach wiejskich respektowaną, ani tem samem pociągającą, w innych znowu wypadkach zakres wymagań musiałby uledz redukcji.

Formą zawodów harcerskich winny być zawody wielostronne, uprawiane także całemi zastępami, stawiające nietylko pewne wymagania wszystkim członkom zastępu, ale wyrabiające poczucie solidarności.

W program wreszcie drużyn harcerskich wiejskich należałoby włączyć specjalny kult tradycyjnych zwyczajów jak: wianki, sobótki, dożynki, święcenie i sadzenie drzewek, jasełka i t. p.

Tak wyglądałyby zgrubsza zmiany, jakie poczynićby należało w samym programie i metodach pracy harcerskiej na wsi, o ileby ta praca miała się na wsi przyjąć.

Ale ważniejszą do tej chwili jest wogólności kwestja szerszego „zaczepienia" harcerstwa o wieś.

Otóż pracę w tym kierunku wyobrażałbym sobie następująco:

1) Przedewszystkiem zebrać, wydobyć na wierzch d o ś w i a d c z e n i a nielicznych do dziś pracowników harcerskich na wsi drogą ankiety (pono się to już w Z. H. P. stało, ale „gdzieś ugrzęzło"),

2) zwołać zjazd pracowników harcerskich wiejskich, dając im wprzód na podstawie ankiet treść obrad do rozmyślania i czas na to.

Zjazd taki miałby za zadanie:

a) ustalić zasady i metody pracy harcerskiej na wsi, biorąc pod uwagę różnorakość elementu wiejskiego oraz istniejące już na terenie wsi organizacje młodzieży.

b) ustalić najodpowiedniejszą formę propagandy na wsi (lotne drużyny pokazowe, dobro uczynkowe i t. p.),

c) ustalić wytyczne regulaminu drużyn wiejskich,

d) poczynić przygotowania wstępne do zorganizowania kursów harcerskich dla młodzieży wiejskiej.

Mam nadzieję, że zrealizowanie tak przygotowanego zjazdu pracowników harcerskich na wsi dałoby widoczny efekt w postaci istotnego ruszenia harcerstwa naprzód.

Akcję propagandową i kierowniczą harcerstwa na wsi oprzeć by należało, w pierwszym rzędzie o nauczycielstwo szkół powszechnych. Ono musi odegrać w historji harcerstwa na wsi decydującą rolę, zanim kierownictwo harcerstwa na wsi przeszłoby kiedyś w ręce ludzi wsi.

Z harcerstwem zapoznaje się dziś nauczycielstwo ogólnie w seminarjach nauczycielskich. Zaglądnąwszy jednakże w konkretny stan pracy nauczycielstwa w tej dziedzinie widzimy, że efekty tej pracy są jad do dziś na ogół bardzo nikłe.

Przyznaję, iż nauczycielstwo na wsi jest istotnie w niektórych wypadkach przeciążone pracą społeczną, ale bywa też często i odwrotnie. Praca wychowawcza pozaszkolna leży w w i e l u wioskach zupełnie odłogiem. A wreszcie niechby tylko nauczycielstwo chciało w pełni wyzyskać trzy godziny tygodniowo przeznaczone na wychowanie fizyczne, znajdzie w tem już czas i na harcerstwo (mam na myśli uprawianie zabaw i gier harcerskich w godzinach przeznaczonych na w. f.). Nauczycielstwo jednakże nie docenia tego ruchu, ale go też i nie ożywia, zastępując często same nawet wychowanie fizyczne w dużej części musztrą, nękając nią dziatwę i zniechęcając zamiast rozbudzać radość życiową.

Wierzymy, że idealnych warunków nauczycielstwo na wsi nie posiada; są one nieraz wprost opłakane, ale trzeba o lepsze walczyć. Nauczycielstwo musi się wczuć w harcerstwo i prowadzić choćby te rzeczy,, które specjalnego przygotowania fachowego nie potrzebują n. p. zabawy i gry harcerskie, pogadanki i śpiewy harcerskie, zwłaszcza przy czarującym ognisku harcerskiem. Następnie starać się uzyskać lokal na izbę harcerską.

A przedewszystkiem nauczycielstwo w tym okresie propagandowym zwłaszcza winno by zwalczać uprzedzenia starszego społeczeństwa wiejskiego do wszelkiej akcji organizacyjnej i wychowawczej młodzieży; do wszystkiego zwłaszcza, co cokolwiek jest choćby do wojska podobne, czy też uprzedzenia do wojska polskiego samego wreszcie. Nauczycielstwo zwalczać winno lęk przed temi organizacjami u samych chłopców i niedowierzanie, uważających razem z rodzicami pracę tę za bezproduktywne marnowanie czasu i stratę w gospodarstwie. Urządzanie przez nauczycielstwo uroczystych powitań czy pożegnań, przechodzących oddziałów harcerskich czy oddziałów p. w., czy wreszcie rekrutów odchodzących do wojska. urządzanie występów drużyn harcerskich przy okazji świąt kościelnych w dużym stopniu przechyli duszę wsi ku tym organizacjom i zmieni jej stosunek do siebie.

Stworzenie kół przyjaciół harcerstwa na wsi przez danego nauczyciela ułatwi mu pracę i pozwoli częściowo przełożyć ją na barki społeczeństwa wiejskiego.

Inspektorzy szkolni powinni dopytywać się na inspekcjach szkolnych o stan pracy harcerskiej w danej szkole. Bardzo pożądanem byłoby również zażądanie przez inspektora szkolnego przedstawienia sobie drużyny harcerskiej, pochwalanie jej, jesli zasłużyła na pochwałę i wyróżnienie.

Ogólnie biorąc, harcerskiego czynnika kierowniczego na wsi upatrywać i szukać należy wśród nauczycielstwa przedewszystkiem; w związku z tym silny nacisk położyć by należało na seminaryjne drużyny harcerskie.

Jednakże takie załatwianie sprawy nie byłoby wystarczające: trzeba stwarzać kadry *kierowników harcerskich z pośród samej ludności wiejskiej.* Tylko w ten sposób zapewnimy tej pracy ciągłość i trwałość, gdy oprzemy ją na nieprzemijającem i stałem kierownictwie.

Wł. Olędzki, hm., G. K. M.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 27.VI 1930 r. została ustanowiona Państwowa Odznaka Sportowa.

Obecnie P. U. W. F. i P. W. wydał broszurę zawierającą rozporządzenia, regulaminy i tablice P. O. S.

Szwecja już przed 25 laty wprowadziła odznakę przyczyniając się do usportowienia społeczeństwa. Niemcy w 1913 r., Danja, Norwegja i Finlandja już zbierają plony.

— P. O. S. dzieli się na trzy klasy: odznakę bronzową, srebrną i złotą, każda klasa na 4 stopnie.

— Żeby otrzymać odznakę srebrną należy 4 razy zdobyć bronzową. Odznakę każdego stopnia i klasy nadaje się na okres dwuletni. Traci się prawo noszenia odznaki, jeżeli po dwóch latach nie zostanie ponowiona próba z wynikiem dodatnim.

— Złotą odznakę na własność można otrzymać po 12 próbach czyli po 24 latach. Jeżeli zacznie ją zdobywać harcerz w wieku 15 lat ukończy w 39 roku życia. Jest to właściwy cel odznaki, by w zdrowiu i pełni sił zachować jednostkę dla państwa jak najdłużej.

Poddający się próbie sprawności fizycznej ma prawo do dowolnego wyboru po jednem ćwiczeniu z sześciu następujących grup:

grupa I gimnastyka i pływanie do 100 m;

" II skoki;

" III biegi do 800 m, pływanie do 100, jazda na łyżwach do 500 m;

" IV rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięcie kulą, szermierka i boks, gry sportowe dla najmłodszych, strzelanie dla kobiet;

" V marsze 20 km, biegi 5 km, wycieczki piesze do 3 dni, biegi narciarskie do 18 km, łyżwiarskie do 10 km, jazda na rowerze do 20 km, pływanie do 1000 m, wycieczki sportowe do 1 dnia i gry sportowe;

" VI strzelenie z łuku, z broni małokalibrowej, z broni krótkiej i gry sportowe dla kobiet.

Jak widać z powyższego P. O. S. ma być wyrazem wszechstronnego harmonijnego wyrobienia fizycznego. Wymagane są minima, których wysokość jest w ścisłym związku z wiekiem i płcią.

Każdy zdrowy harcerz winien uważać za swój obowiązek moralny co 2 lata poddawać się próbie sprawności fizycznej i udowodnić, że stale podtrzymuje swą sprawność fizyczną w związku ze swym wiekiem. Dla drużyn i zastępów otwiera się nowe pole do współzawodnictwa.

Jerzy Osiecki, Kościan.

Harcerze w innych organizacjach.

(Artykuł dyskusyjny).

Zastanówmy się, czy harcerz, a zwłaszcza pracownik harcerski, bo o niego tu przedewszystkiem chodzi, czy powinien on udzielać się innym organizacjom, kiedy przez całe harcerstwo leci potężny krzyk „Dajcie nam ludzi, dajcie nam instruktorów i pracowników", kiedy całe drużyny, garnącej się do naszej organizacji młodzieży, upadają nie podźwignięte silnem ramieniem kierowniczem, kiedy garstka najzapaleńszych instruktorów harcerskich boryka się z ogromem najróżniejszych trudności. Gdzież jego miejsce? Czy powinien on tkwić gdzieindziej, dlatego, że może wypada mu, tam być, albo, że tam jest lepsze towarzystwo, albo, że tam może zebrać ze swej strony większe pożytki w przyszłości, albo dla innych względów choćby niekiedy ideowych? Nie. Drużyna harcerska wychowywała go, gdy był małym chłopcem starała się, aby w życie wniósł jaknajlepszy charakter, troszczyła się o jego zdrowie i tężyznę, dbała o to, aby sobie umiał wszędzie poradzić.

Harcerstwo kosztem wielu wysiłków kształciło w nim pracownika w tem przeświadczeniu, że mu się własną pracą, choć w części odwdzięczy. A tymczasem tak wykierowany na człowieka, harcerz miałżeby rzucić całkowicie, lub częściowo pracę w swojej organizacji aby innym służyć celom, często nie wiadomo z jakich powodów? Ale nie potrzebujemy opierać się tylko na względach uczuciowych, prawach moralnych, obowiązkach wdzięczności, aby przeciwstawić się tezie, że harcerz powinien pracować także w innych organizacjach społecznych, jako ich członek. Trzymając się ścisłych danych należy stwierdzić, że należenie harcerza do innych organizacyj jest niekorzystne tak dla harcerza, jak i dla niego samego. Powodów jest tyle, że dla jasności dobrze je będzie uporządkować.

A) Ujemne strony należenia harcerza do innych organizacyj dla niego samego:

1) Harcerz należący do szeregu organizacyj z braku czasu i niemożności fizycznej nie jest w stanie pracować wszędzie rzetelnie i gruntownie. Trudno mu będzie sięgnąć do głębi, wykazać własną inicjatywę, borykać się z leżącemi po drodze kłopotami, jakie posiada każda organizacja. Przeciwnie praca jego będzie raczej zewnętrzna, połowiczna, idąca po linji najmniejszego oporu, co oczywiście odbije się na jego charakterze w sposób niekorzystny.

2) Harcerz z chwilą wstąpienia do innej organizacyj obluźnia tę więź naturalną, jaka przedtem wyłącznie łączyła go z harcerstwem na korzyść wpływów innej organizacji, które mogą być mniej dodatnie. Może to być rzeczą dla charakteru

niebezpieczną, jeśli wpływy te przeciwstawiają się, choćni epozornie, wychowaniu harcerskiemu.

3) Działalność poszczególnych organizacyj często koliduje ze sobą o ile chodzi o elementy czasowe. Co wówczas ma zrobić harcerz, który oczywiście nie może się rozdzielić, ani potroić — gorzej jest jak taka kolizja trwa dłużej, lub zdarza się bardzo często.

4) Szeroka i rozmaita działalność w szeregu organizacyj może wypływać ujemnie na jego pracę zawodową, zwłaszcza, jeżeli nie posiada on wyrobionej dostatecznie woli, aby oprzeć się pociągającym niekiedy przedsięwzięciom o charakterze społecznym.

5) Harcerz, który, może nie zdając sobie sprawy z tego, wziął na siebie zbyt dużo obowiązków w różnych organizacjach, wypełniając je należycie, czy to pod wpływem silnie rozwiniętej obowiązkowości, czy to z obawy przed krytyką, lub innemi następstwami, ulega przepracowaniu, które ujemnie może włynąć na jego młody organizm.

B) Ujemne strony należenia harcerza do innych organizacyj dla Harcerstwa.

1) Harcerstwo, jako organizacja, potrzebuje znacznej ilości pracowników całkowicie mu oddanych. To jest konieczne dla jego normalnego rozwoju. W praktyce widzimy to jaskrawo, że gdzie w jakiem środowisku istnieje kilku harcerzy z tych, co to pozostaną niemi przez całe życie, tam praca idzie ciągle naprzód mimo szeregu trudności. Niestety środowisk takich jest bardzo mało.

2) Harcerstwu, jako organizacji wychowawczej zależy na tem, aby wpływem na swoich członków nie dzieliło się z innemi organizacjami. Jest ono przecież w pewnej mierze odpowiedzialne za charakter swych wychowanków i musi przeciwdziałać wszelkim wpywom obcym, które sączą się często niepostrzeżenie.

3) Harcerstwo, jako organizacja ideowa musi dbać o to, aby członkowie jego nie wstępowali do towarzystw, których idee odchylają się od zasad harcerskich, tembardziej, że niezawsze łatwo je odróżnić, gdyż ocena jest tutaj subjektywna.

4) Harcerstwo, jako organizacja stojąca na wysokim poziomie traci nieraz swe dobre imię wśród pewnych cząstek naszego społeczeństwa przez to, że dani harcerze będąc członkami innych organizacyj pracują w nich połowicznie i niesystematycznie.

5) Harcerstwo może mieć słuszną obawę, że jeżeli jakaś inna organizacja (szczególnie na danym terenie lokalnym) jest żywotniejsza to może swych członków-harcerzy oderwać zupełnie od harcerstwa. Również obawa ta istnieje, gdy harcerz posiada w innej organizacji znaczniejszą funkcję niż w drużynie, względnie, gdy pociągają go tam względy towarzyskie, czy inne — zwłaszcza jeżeli harcerz ten nie jest dostatecznie w charakterze swym umocniony.

C) Harcerstwo jako teren pracy.

1) Jako harcerze uważamy organizację naszą, dążącą do wyrobienia elity narodowej, za jedną z najpożyteczniejszych, której rozwój ma wielkie znaczenie dla społeczeństwa i dla której warto oddać wszystkie swoje siły.

2) Harcerstwo, jako organizacja, dająca wszechstronne wartości pracownikom jest dla nich najcenniejsza.

3) Harcerstwo posiada tak szeroki zakres swej pracy, że pozwala każdemu pracownikowi harc. działać na tych polach, do których posiada zdolności i upodobanie.

4) Harcerstwo, jako organizacja, potrzebuje taką moc ludzi, tyle ma pracy do zrobienia, tyle chwastów do usunięcia, że każdy pracownik jest dla niego cennym.

D) Praca społeczna harcerza.

1) W pracy innych organizacyj może brać harcerz udział z ramienia swej organizacji względnie na jej polecenie.

2) W pracy harcerskiej, jako takiej, jest dużo momentów społecznych.

3) W razie takich warunków, gdzie praca w harcerstwie jest niemożliwą, każdy harcerz powinien pracować społecznie w innych organizacjach.

4) W razie istotnej potrzeby harcerz może wstąpić do innej organizacji jako jej członek, radząc się przedtem swoich przełożonych.

Wypowiedziawszy się w powyższem rozumowaniu przeciw wstępowaniu harcerzy do innych organizacyj zastrzegamy się, że wyłączamy tutaj wiele sytuacyj indywidualnych, w których szereg naszych tez może nie mieć zupełnie zastosowania. Mogą być i takie sytuacje, kiedy należenie harcerza do innej organizacji jest pożyteczne, a nawet pożądane. Artykuł ten nie jest zatem bezwzględnie kierowany przeciw tym harcerzom, którzy pracują również i w innych organizacjach, ale celem jego jest to, aby harcerze: 1) nie należeli do zbyt wielu odrywających ich od Harcerstwa a mało pożytecznych organizacyj, 2) aby przed wstąpieniem do jakiejś organizacji radzili się swoich przełożonych, 3) aby pamiętali, że organizacją, dla której przedewszystkiem winni pracować jest Harcerstwo.

KRAJOZNAWSTWO W HARCERSTWIE.

Wykończając broszurę o Kraj. w H. proszę o nadsyłanie krótkich notatek o wielkich wycieczkach i obozach wędrownych, pieszych, żeglarskich i innych, drużyn i innych jednostek harcerskich w różnych latach. Na podstawie tych materjałów zamierzam zestawić rozdział wskazujący na dorobek harcerski w dziedzinie wędrówek krajoznawczych.

Notatki powinnyby zawierać m. inn.: ilość uczestników, marszrutę, sumę km. przebytych pieszo, wykaz miejscowości i t. p. zwiedzonych.

Leży w interesie Harcerstwa, środowisk i drużyn, aby materjały, które otrzymam, były możliwie obfite.

Stanisław Sedlaczek.

Staropolskim zwyczajem wszystkim naszym prenumeratorom, czytelnikom, współpracownikom i przyjaciołom Redakcja przesyła serdeczne życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT.

BIBLJOGRAFJA PATRONÓW DRUŻYN

T. Maresz.

W niewyjaśniony sposób zaginęła karta rękopisu zawierająca pozycje 161—177 Bibljografji. Spostrzegliśmy to dopiero w chwili łamania numeru. Nie chcąc przerywać druku Bibljografji, podajemy ją z luką, którą uzupełnimy po otrzymaniu materjału od autora. **Red.**

Jasiński (patrz 20).

158. *Mościcki.* Gener. Jasiński i powstanie Kościuszkowskie. Warszawa 1917.
159. *Mickiewicz.* Konfed. Barscy. Jakób Jasiński. zł. —.20.

Joteyko.

160. Harcmistrz: 1928, Nr. 7 i 8. Józefa Joteyko, art. St. Sedlaczka.
„Polskie Archiwum Psychologji", tom II, nr. 2 — 4.
„Przegląd Filozoficzny", 1928, nr. III, Stanisław Sedlaczek.

Kochanowski (patrz 4).

178 *Chrzanowski.* Kto był Kochanowski. Lwów.
179 *Dynowska.* Jan Kochanowski. Materjał do obchodów ku czci poety. Krak. 1930. zł. 1.—
180 *Nehring.* Jan Kochanowski. zł. 1.—.
181 *Niewiadomska.* Rej. Kochanowski. Gebethner i Wolf. zł. —.26.
182 *Papée.* Szkoła Kochanowskiemu. 1530—1930 Poznań 1930.
183 *Hoffmanowa.* Jan Kochanowski w Czarnolesie 2 tomy zł. 2.40
184 *Wójcicka,* Jan Kochanowski w Czarnolesie. Opow. zł. —.50

Kolberg (patrz. 17)

Kołłątaj (patrz 15 tom I, 20).

185 *Celichowski.* Hugo Kołłątaj zł. —.60
186 *Janik.* Hugo Kołłątaj. Monografja Lwów. zł. 24.—
187 *Kipa.* Ks. Hugo Kołłątaj. zł. 2.40
188 *Kołłątaj.* Porządek fizyczno moralny, czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka zł. 1.70
189 *Limanowski.* Hugo Kołłątaj W-wa 1920 zł. 1.80
190 *Tokarz.* Ostatnie lata H. Kołłątaja 1794—1812 2 tomy Kraków 1905.
191 Portret Kołłątaja, 42×34 cm. zł. 2.10

Konarski Stanisław (patrz 4, 20).

192 *Świerczyński.* St. Konarski. 1923. zł. —.12
193 *Wernic.* St. Konarski. zł. 1.—

Konarski Szymon (patrz 17, 20).

194 *Mościcki.* Szymon Konarski. zł. 1.—
195 *Szpotański.* Konarszczyzna. Kraków.

Kondratowicz (patrz 15 tom 9).

196 *Rawita - Gawroński.* Ludwik Kondratowicz. Album zasłuż. Polaków w XIX w., tom I.

Konopnicka.

197 *Szelążek.* Marja Konopnicka, pieśniarka ziemi i ludzi. zł. —.35
198 *Wolniewiczówna.* Marja Konopnicka zł. 2.40
199 Portret Konopnickiej, 35×50 cm. jednobarw. i kolorowy. zł. 1.20 i 2.—

Kopernik (patrz 4).

200 *Króliński.* Wstrzymał słońce, ruszył ziemię... zł. —.24
201 *Merczynga.* Mikołaj Kopernik. zł. 1.—
202 Portrety Kopernika,
rozmiar 50×35 cm, jednob. zł 1.20
51×41 zł. 2.70
60×44 na kred. pap. zł. 3.—
70×75 na kred. pap. kol. zł. 4.—

Kordecki.

203 *Kubala.* Oblężenie Częstochowy zł. —.60
204 *Szujski.* Obrona Częstochowy zł. —.20
205 *Gerson-Dąbrowski.* Pod murami Częstochowy. Obr. sceniczny. zł. —.60
206 *Kraszewski.* Kordecki. Powieść historyczna 3 tomy. Arct.
207 *Sienkiewicz.* Potop.

Korzeniowski (patrz 15 tom VII).

208 *Chmielewski.* Józef Korzeniowski. Alb. biogr. zasł. pol. XIX w., tom II.
209 *Dąbrowski* Józef Korzeniowski. zł. —.40

O pisaniu sprawozdań.

Piszemy sprawozdania, bo żąda tego Szanowna Redakcja, no i chcielibyśmy, żeby i „o nas" coś słyszano. A więc:

„U nas w miejscowości X, odbyło się uroczyste przyrzeczenie, które się bardzo udało.....".

Takie sprawozdania, to strzelanie kulą w płot. O ile się pisze notatkę, to trzeba zdać sobie sprawę, w jakim to się czyni celu.

Sprawozdania pisze się zazwyczaj w dwojakim celu, a mianowicie: 1) sprawozdania mają dać wierny obraz działalności i stanu Harcerstwa (lub innej organizacji), 2) sprawozdania mają uczyć.

ad. 1. Sprawozdania mają głównie na celu przedstawienie rzeczy. Dlatego, o ile chcemy wyrobić sobie obraz tego, co się dzieje w całej Polsce wśród harcerzy, to wtedy wszystkie drużyny muszą pisać — bo w przeciwnym razie, może czytelnik wyrobić sobie zupełnie mylne mniemanie o Harcerstwie niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy. Zatem we własnym interesie powinniśmy wszyscy pisać.

ad. 2. Sprawozdania mają uczyć. W sprawozdaniu pisze się o tem, co się już zrobiło, a więc ma się już pewne doświadczenie, którego nabiera się tylko przez pracę. Doświadczenie jest rzeczą cenną i dlatego trzeba się niem z innymi podzielić. Zrobiło się coś źle, to wtedy trzeba opisać błędy, aby inni ich nie powtarzali i nie marnowali sił. Udało się coś napiszmy dlaczego i w jaki sposób rzecz urządzono. Niech inni korzystają z naszych wysiłków i na podstawie naszych dorobków niech tworzą rzeczy lepsze.

Pozatem, dobre i treściwe sprawozdanie służy doskonale do celów propagandowych, gdyż mówi zwykle o czynach dokonanych, czyli o tem, co najbardziej do ogółu przemawia.

J. Kozłowski,
Krotoszyn.

ANKIETA W SPRAWIE „HARCMISTZA".

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że we wrześniu ubiegłego roku ogłosiliśmy ankietę w sprawie naszego pisma. Temat ankiety określały następujące pytania:

1) Jakich materjałów odczuwa się brak w „Hm". Jakie należałoby wprowadzić nowe działy. Czy pożądane byłoby wprowadzenie utworów literackich, poezji i prozy beletrystycznej.

2) Jakie życzenia nasuwają się co do: a) sposobu ujęcia tematów; b) formy zewnętrznej czasopisma.

3) Co zrobić, aby pozyskać więcej współpracowników, stałych korespondentów z wszystkich Komend Chorągwi, oraz korespondencje o treści pracy drużyn, o ważnych zdarzeniach.

4) W jaki sposób możnaby zyskać większą ilość prenumeratorów i czytelników; zachęcić do szczegółowego czytania „Harcmistrza".

5) Jakie jeszcze uwagi w sprawie „Hm". narzucają się.

Nadeszło wprawdzie tylko 6 (sześć) odpowiedzi na ankietę, jednak ważność sprawy i wartość, niektórych zwłaszcza odpowiedzi; zasługuje na to, aby te wyniki tu przedstawić. Powinny one wzbudzić zainteresowanie i wywołać dyskusję, którą zresztą sami zapoczątkujemy.

Ponieważ odpowiedzi stanowią, każda dla siebie, pewne całości, a jest ich tak niewiele, nie próbujemy zestawić ich poszczególnych punktów, lecz podajemy je w całości, ewent. ze skrótami, zwłaszcza w ustępach powtarzających te same myśli.

Pisze **Dh. M. Kazimierowicz,** drużynowy I Morskiej D. H. w Gdyni, były współpracownik „Harcerza Wołyńskiego".

W oczy się przedewszystkiem rzuca, iż dotychczasowy „Harcmistrz" jest czasopismem dla „teoretyków Harcerstwa",— ludzi kierujących się jedynie rozumem.

Trzeba się jednak zastanowić, iż w 99% pobudką do wszelkich poczynań człowieka jest nie rozum, ale uczuciowość, namiętności. A harcerz jest przecież niczem innem tylko też człowiekiem — stopnia „nadczłowieka" jeszcze nie osiągnął, choć go sobie zakreślił jako cel. I dlatego uważam iż trzeba ograniczyć nadmiar „mózgowości" w przejawach życia harcerskiego — a przecież „Harcmistrz" jest przejawem tego życia.

Człowiek składa się w 99% z namiętności i błędem byłoby namiętności zwalczać — trzeba tylko rozwijać namiętności, szlachetne cnoty, a wtedy zbraknie w duszy ludzkiej miejsca na namiętności niskie i szkodliwe. W przeciwnym razie tępiąc jakiekolwiek namiętności, stwarzamy w ich miejsce pustkę w duszy ludzkiej. „Harcmistrz" musi zatem dać strawę dla namiętności szlachetnych.

„Harcmistrz" organ Harcerstwa musi w jednakowym stopniu obrazować na swoich szpaltach treść 10 punktów Prawa Harcerskiego, albowiem żaden punkt Prawa nie jest ważniejszym nad drugi — a **gdzie jest w „Harcmistrzu" radość życia?...**

„Harcmistrz" organ Harcerstwa musi w jednakowym ale **wszystkich Przyjaciół i całego Starszego Harcerstwa.** Nie uważam za harcerza tego, kto dba jedynie o własną egoistyczną doskonałość, a nie dba i nie interesuje się rozwojem całej organizacji harcerskiej.

Harcerstwo nie posiada odpowiedniego czasopisma dla młodzieży powyżej lat 18-tu. Powinien stać się niem „Harcmistrz" w myśl napoleońskiej zasady, że „każdy harcerz nosi w swym plecaku buławę na harcmistrza Rzplitej".

Opierając się na powyższych spostrzeżeniach, wysuwam następujące wnioski, w odpowiedzi na ankietę „Harcmistrza"

1) W „Harcmistrzu" wprowadzić należy działy: **literacki** (nowele, szkice z życia obozowego czy harcerskiego, aktualne feljetony, poezje, humor i satyra) i **sportowy** (wychowanie fizyczne, kronika sportu harcerskiego, gry harcerskie, przykłady zawodów harcerskich w drużynie i zastępach).

Pod nazwą „sport" rozumiem wszelką „grę", w rozumieniu Baden-Powella, bez różnicy czy to będzie piłka nożna, czy bieg zastępowy, czy zawody w spostrzegawczości, tropieniu, czy dobrych uczynkach. Zasada: doskonalenie samego siebie drogą rywalizacji. Bardzo piękna, skautowa metoda zawodnicza, to wyszukiwanie nie najsilniejszych, lecz najsłabszych.

2) Wprowadzić należy więcej konkursów programowych; przykłady zbiórek, wycieczek i zawodów w drużynach i zastępach — oraz dużo rywalizacji w formie konkursów artystycznych: nowele, szkice literackie, gawędy, legendy, humoreski, poezje, piosenki, marsze i hymny ilustracje (fotografje, karykatury i t. p.) musimy dążyć do stworzenia własnej kultury harcerskiej, któraby oddziaływała i wywierała wpływ odrodzeńczy na całokształt współczesnej kultury.

Ilustracje należy wprowadzić stanowczo (klisze mogą być pożyczane. dla oszczędności, na początek z innych czasopism choćby od „Harcerza") — ożywi to znacznie pismo. Format, druk i papier ten sam.

3) Nakazać, ażeby każda Kmda Chorągwi stworzyła specjalne referaty prasowe (o ile dotychczas nie istnieją) zobowiązane stale, co miesiąc, na oznaczony termin nadsyłać kronikę harcerską własnej Chorągwi. Referenci już we własnym interesie „wyduszą" korespondencję z hufców i drużyn.

Uzyskać stałych korespondentów zagranicznych i krajowych. Zaopatrzyć co zdolniejszych korespondentów w legitymacje dziennikarskie, ułatwiające znacznie pracę (wstęp na zebrania, obchody, uzyskiwanie wywiadów i t. p.).

Wykorzystywać wszelkie podróże członków Z. H. P. w charakterze „listów z podróży" i t. p. (np. Jeliński).

4) Sądzę, że przy zastosowaniu powyższych wskazówek w życie, ilość czytelników, prenumeratorów i współpracowników sama wzrośnie. Należy jednak przeprowadzić pewną propagandę (darmo „Harcmistrza" temu kto uzyska 5 stałych prenumeratorów, losowanie książek czy innych nagród między prenumeratorów, i t. p. zachęci to drużyny).

Popularyzować „Harcmistrza" tak, jak komuniści popularyzują swoją „bibułę". Załatwić sprawę z towarzystwem księgarni kolejowych „Ruch" tak, ażeby na każdej stacji można było dostać „Harcmistrza". Bardzo wielu, może za wielu przyjaciół Harcerstwa nie czytuje „Harcmistrza" dlatego, że albo nie może go dostać, albo nawet **nie wie że takie pismo istnieje.** O stronie dotyczącej treści i ujęcia nie mówię.

5) **Wzorować się na wielkich organach prasy nieharcerskiej.**

Dążyć ażeby „Harcmistrz" stał się z czasem dwutygodnikiem i tygodnikiem. 60-tysięczne społeczeństwo harcerskie i niemniej liczne rzesze przyjaciół Harcerstwa odczuwają potrzebę informowania się o życiu i wypadkach bieżących przez pryzmat ideologj harcerskiej.

Drugiej odpowiedzi nie podpisujemy, gdyż nie podpisał jej autor (znany nam), może chce zachować incognito?

W „Hm." odczuwa się brak szerszego, szczerego wypowiedzenia się instruktorów, harcerstwu prawdziwie oddanych, w sprawach harcerskich aktualnych z nastawieniem przychylnem na krytykę budującą, t. j. taką, która oceniając pracę chce, nie dokuczyć, zdruzgotać i sama zwyciężyć, lecz przestrzedz, przekonać — coś dobudować.

Ponieważ „Hm". ma być odbiciem, podnietą pomocą i kierownikiem twórczości harc.. powinien w tym kierunku działać i udatniejsze próby literackie zamieszczać.

Sposób ujęcia tematów, poza kilku wyjątkami, nie jest harcerski — lecz podobny do artykułów zamieszczanych w tygodnikach czy miesięcznikach. A przecież harcerstwo ma swoistą formę gawędy, formę, która i bardzo trudne tematy przedstawia przystępnie i zajmująco — „z życiem". Format, druk, papier są dobre. W dziale ilustracyjnym możnaby umieszczać reprodukcje (odtwórki) twórczości harcerskiej. Uwzględnić: rysownictwo, szkice obozów i t. p., karykaturę harc. Kroniki drużyn i zastępów są ozdobione próbami chłopców — to należałoby udoskonalić przez reprodukowanie i ocenę a także umieszczanie wzorów.

Aby coś napisać, musi się: a) to coś mieć w głowie, b) mieć przekonanie o jego wartości i użyteczności, c) w sercu chęć dopomożenia całości t. j. całemu harcerstwu. Do tego zaś koniecznem jest:**interesowanie** się sprawą z pobudek czystych, **praca połączona** z myśleniem, **pokora** broniąca przed obawą ośmieszenia się i sprawiająca poddanie się krytyce, **duch apostolstwa,** zmuszający przymusem serca do czynienia dobrze drugim w dziedzinie prawdy t. j. w pozyskiwaniu ich dla prawdy. To należałoby wyrobić u chłopców i u starszyzny. Konkretnie wskazałbym, że polecenie jednemu z druhów zdolnych do tego, by stale informował organ centralny o życiu Chorągwi, hufców, zwłaszcza drużyn, szkolenie tych informatorów i ujęcie organizacyjne sprawy — mogłoby się do spełnienia pragnień redakcji walnie przyczynić. Niech redakcja obierze sobie jeden ośrodek, którýby swojemi informacjami dawał wzór innym jak to czynić należy. Zdaje mi się, że między Chorągwiami są pewne punktacje, stawiające je wyżej lub niżej otóż włączyć w punktację także informowanie „Harcmistrza"", dając np. za dobrą informację pewną ilość punktów.

Dla pozyskania prenumeratorów i czytelników, radzi autor „wychować odpowiednio młodych harcerzy".

W końcu czytamy: Dużoby było pisać, lecz to tylko poruszę, że „Harcmistrz" musi pogłębiać ideologję harc. i wyrabiać wśród harcerzy zrozumienie stosowania jej. Niestety, „Hcm." rzeczy najbardziej zasadniczych jak gdyby unikał—zo-

stawiając harcmistrzów swoim własnym poglądom, a łącząc ich jedynie na platformie obozowania, sygnalizacji, czy innej sprawności, nie wnikając w głębie poglądu na życie. Tak np. zupełnie nie tknięta jest sprawa służby Bogu.

Na zakończenie dodaję, że, według mego zdania, ogół starszyzny harcerskiej nie docenia, znaczenia „Hm“. w nim się nie wypowiada, „Hm“. nie jest organem, w którym następowałaby swobodna wymiana zdań w ramach przyzwoitości i stąd powstanie pism pobocznych („Strażnica“, „Straż nad Wisłą“). Powodem: brak dobrej woli i szacunku dla przeciwnika.

Druh **Edward Baranowski**, „Wilk Stepowy“, również z Gdyni, takie nadsyła uwagi:

1. Uważam że „Harcmistrz“ jako swego rodzaju poradnia dla drużynowych, powinien zawierać więcej działów z techniki harcerskiej i to ujętych w formie nie zanadto teoretycznej. Uzasadniam tę swoją uwagę tem, że w Z. H. P. jest większość t. zw. p. o. drużynowych t. j. harcerzy ze stopniem tylko młodzieży, którzy czasami nie mają wprost skąd zaczerpnąć pomysłów czy programu do prowadzenia prac. Takie właśnie artykuły dałyby im dużo materjału a czasem nawet dodały bodźca do pracy.

Jeżeli chodzi o nowe działy to proponowałbym wprowadzenie działu: „Nasze wady“, gdzie omawianoby w formie dyskusji wady narodowe a też i harcerskie — których posiadamy szereg a przez swego rodzaju samolubstwo bardzo rzadko o nich wspominamy. Myślę że ten dział dałby materjału instruktorom choćby dlatego, że szereg z nich wypowie się w tym dziale o zwalczanie wad podanych w poprzednich numerach „Harcmistrza“.

Utwory literackie są potrzebne gdyż ożywiłyby charakter pisma, obecnie może za bardzo suchego.

Najwłaściwszą drogą do uzyskania korespondentów z poszczególnych środowisk jest przez rozkaz naczelnika G. K. M. Z zastrzeżeniem że korespondencje będą bezpośrednio wpływać do „Harcmistrza“ omijając, często biurokratyczną, drogę służbową.

Ogłosić konkurs z nagrodami za korespondencję i wogóle artykuły czy nawet przyczynki do artykułów z poszczególnych drużyn.

Zwiększyć ilość prenumeratorów można przez ogłoszenie konkursów między drużynami o największą ilość uzyskanych prenumeratorów ze sfer pozaharcerskich.

Zwiększenie ilości czytelników uzyska się przez dobór artykułów na tematy interesujące nie tylko młodzież dojrzałą harcerską, lecz i z innych związków czy też pozazwiązkową. Jednem słowem dać trochę artykułów życiowych — ogólnych.

Szczegółowe czytanie ale **uważne** powstanie przy odpowiednim „nastrojeniu“ całego pisma, tak ażeby pociągało swemi artykułami czy nawet tytułami artykułów.

Proponowałbym dać głos na łamach „Harcmistrza“ młodzieży z poza harcerstwa i niebać się przy tem umieszczać choćby to były artykuły z krytyką, naturalnie umiarkowaną, naszej organizacji.

Naprzykład: można ogłosić ankiety na różne tematy w której wzięli by udział ludzie z poza harcerstwa ale w większości młodzież.

Druh **Wacław Kulesza** z Płocka zaczyna od przeciwstawienia się wprowadzeniu „literatury pięknej“:

Mojem zdaniem wprowadzenie utworów literackich poezji i prozy beletrystycznej odbędzie się kosztem materjału technicznego i ideowego, których nigdy w „Harcmistrzu“ nie będzie za dużo“, a dalej pisze:

Bardzo dużo korzyści przynoszą popularnie opracowane programy pracy w drużynach, hufcach i Chorągwiach.

Należy wprowadzić stałą kronikę pracy w Chorągwiach, oraz obszerny udział żeglarski, wychowania fizycznego, przysposobienia w formie wskazówek, programów etc.

Przydałby się format praktyczny (n. p. „Wychowanie fizyczne“ — „Walka z Bolszewizmem“), wygodny do zabierania z sobą na zbiórki i zebrania.

Obecnie kto nie posiada teczki, przełamuje „Harcmistrza“ na pół lub zwija go w rurki.

Jeżeli chodzi o ilustracje to należy używać ich tylko w tych wypadkach, gdy trzeba uzupełnić rysunkiem, planem lub zdjęciem fachowy artykuł czy wzmiankę.

Na okładce przydałoby się stałe podawanie nazwisk i adresów władz harcerskich i instytucyj (Chorągwi i t. d.), pism i sklepów harcerskich, tak, by każdy harcerz i przygodny czytelnik mógł łatwo znaleźć potrzebne informacje.

Należy wprowadzić obszerne działy: 1. Prasa krajowa i zagraniczna o harcerstwie. 2. Przegląd nowych książek harcerskich i dla młodzieży. 3. Przegląd zagraniczny prasy skautowej z umieszczeniem tłumaczeń artykułów tyczących się techniki i ducha skautowego.

Dobrze zrobiłby stały dział:

— Jak się zachować w czasie pożaru, („Harcerz“ z 1921 r.?), powodzi, na wycieczce, podczas upałów, na terenach objętych dywersją i sabotażem i t. p.

Jeżeli chodzi o korespondencje z terenu, to należy ustalić stałych współpracowników w siedzibach Chorągwi i większych ośrodkach. Korespondentów tych z wymienieniem ich adresów należy wymienić na jednej z okładek obok stałych redakcyjnych współpracowników pisma. Doraźni korespondenci piszą kiedy chcą, stali (legitymacja!..) będą musieli każdego miesiąca wysyłać materjał.

Należy ustalić nagrodę w postaci npr. namiotu, który byłby rozlosowany między prenumeratorami, którzy do dnia 15 stycznia uiszczą roczną prenumeratę.

Czy nie zrobiłaby dobrze premja dla każdego prenumeratora, który w ciągu stycznia zapłaci całą prenumeratę.

Należy wyjednać podniesienie składki rocznej starszyźnie harcerskiej od drużynowego począwszy tak, by mieściła w sobie koszt prenumeraty „Harcmistrza“.

Oczywiście nie jest rzeczą konieczną, żądać zapłacenia całej składki odrazu, można ją rozłożyć na kwartalne lub miesięczne spłaty.

Jeżeli chodzi o zachętę do szczegółowego czytania, to najlepszą jest ciekawa i potrzebna starszyźnie treść.

Zaznaczam jednak, że i obecnie „Harcmistrz“ jest b.

Druh, którego list gdzieś utonął w bibule redakcyjnej,— więc nie znamy jego nazwiska, domaga się: beletrystyki, artykułów ze wskazówkami organizacyjnemi, np. „o prowadzeniu papierowości w drużynach“ (tu Redaktor wzdycha w stronę Płocka, ale nie w stronę druha Kuleszy). Autor wyraża życzenie, by „Hm“. zafundował sobie „grubą“ okładkę, lepszy papier i klisze. („Hm, może jaka ciocia zapisze mu spadek to i tabliczkę czekolady będzie dodawać“. Przymruk Redakcji). „Zwiększyć współpracowników — łatwo“. (Słyszeliśmy że w Paryżu są instytuty piękności, które wydłużają ludzi. Aha, tu chodziło o zwiększenie i l o ś c i współpracowników... To trudniejsze, niż ów paryski zabieg!). Dalsze rady autora słuszne, pokrywają się z już wydrukowanemi. Podobno najlepszym środkiem „korespondencjorodczym“ są legitymacje prasowe!? Kto używał? Nową myślą jest, by „rozciągnąć obowiązek prenumeraty na K. P. H., w ilości 2 — 3 egzemplarzy (dla Koła, dh. przewodniczącego jego i dha opiekuna drużyny“). Dalej radzi autor: wyzyskać kioski, obniżyć prenumeratę, upiększyć stronę zewnętrzną, wprowadzić ogłoszenia.

Dh. **R. L. Korzeniowski** z Krakowa jest za dodaniem beletrystyki, klisz, winiety, „podniesieniem poziomu pisma“, za artykułami dyskusyjnemi, „Co miesiąc możnaby poświęcić kronikę przeważnie innej chorągwi — przez co chorągwie chcąc niechcąc zmuszone byłyby do nadsyłania materjałów“. „Punktualność wydawnictwa przyczyni się do rozpowszechnienia pisma“. No, przecież „Hm.“ w r. 1930 był zupełnie punktualny! Opóźnienie numerów 1 — 3 roku 1931 wynikło „z powodów od Redakcji niezależnych“.

Ale to już dyskusja — odłóżmy ją! **Red.**

GŁOSY I ECHA.

ORGANIZUJMY PRASĘ.

Dotąd Harcerstwo mało zwracało uwagi na należyte zorganizowanie akcji informowania i jednania sobie polskiego społeczeństwa za pomocą prasy.

Były próby stworzenia agencji, ale spełzły na niczem. Od czasu do czasu któreś z pism codziennych wydrukuje jakiś artykuł lub aktualną wzmiankę, lecz planowej harcerskiej akcji prasowej niema.

Musimy do tego zabrać się umiejętnie. Pisma nasze winne być dobrze redagowane i przez ogół młodzieży popierane. Nieharcerska zaś prasa musi stale otrzymywać krótkie, lecz wyczerpujące komunikaty. Na prowincji gdzie tylko jest jakiekolwiek pismo należy wystarać się o wprowadzenie stałej rubryki poświęconej harcerstwu.

W każdej takiej miejscowości musi być wyznaczony harcerz, który byłby korespondentem Harcerskiej Agencji Prasowej a jednocześnie jej przedstawicielem, dopilnowującym stałego zamieszczania materjału harcerskiego w miejscowem piśmie.

W „Harcmistrzu“ i innych pismach harcerskich należy umieścić duży napis następującej treści: „Przedruk mile widziany“.

Służba informacyjna jest zbyt ważną, żeby ją można było lekceważyć zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy zaczynamy ofensywę nie tylko na młodzież, lecz i na całe społeczeństwo.

Wacław Kulesza.

CZY PODNIEŚĆ POGŁÓWNE.

Jadna z największych polskich organizacyj w Ameryce w zaraniu swego istnienia wpadła na szczęśliwą myśl, połączenia składki członkowskiej z ubezpieczeniem. Do organizacji tej chętnie zapisywali się Polacy, mając prócz korzyści, płynących z należenia do związku — zapewnienie pośmiertnego lub zapomogi w razie nieszczęśliwego wypadku.

Podobną rzecz można zorganizować i w Harcerstwie. Za minimalną roczną opłatę zapewni każde większe krajowe towarzystwo ubezpieczeń leczenie na wypadek choroby lub skaleczenia, jak to czyni w zbiorowych ubezpieczeniach szkolnych.

Pociągnęłoby to za sobą podniesienie pogłównego, ale zaasekurowanie każdego harcerza, byłoby poważnym atutem w akcji werbunkowej, prócz realnych korzyści dla szerokich mas harcerzy.

Zagadnienie prenumeraty organu harcerskiego jest również b. ważne.

Należy od wszystkich instruktorów, członków komend i drużynowych brać składkę instruktorską w takiej wysokości, by mieściła w sobie premję asekuracyjną, prenumeratę „Harcmistrza“ i pewną sumę na rzecz Naczelnictwa.

Należy zastanowić się, czy nie byłoby celowem podnieść składkę i u młodzieży harcerskiej celem zaprowadzenia obowiązkowej prenumeraty któregoś z pism harcerskich.

Wiem, że wnioski te zwłaszcza tyczące się młodzieży wywołają zastrzeżenia i protesty.

Głównym argumentem przeciwników będą ciężkie czasy i t. d. i t. d. Trudno, niech za niezamożnych pewien procent składki zapłacą drużyny, jednak obowiązkowy abonament organu znakomicie zwiększy nakład, a także i jakość pisma.

Młodzież, której nie stać obecnie na oddzielną prenumeratę, nie odczuje nawet zwyżki pogłównego, a zachęci ją do punktualnego wpłacania, gdyż będzie wiedziała, że o ile władze na składkę mogą czasami poczekać, to administracja ani towarzystwo ubezpieczeń nie będzie i cofną przysyłanie pisma lub płynące z asekuracji zobowiązania.

Wacław Kulesza.

CHORĄGWIE A WOJEWÓDZTWA.

(1.I.1931).

W związku z dążeniem Naczelnictwa do uzgodnienia terenów Chorągwi z województwami podajemy wykaz Chorągwi, których tereny nie pokrywają się z terenami odpowiednich województw.

Ch. Białostocka.

Należą do Chorągwi Białostockiej z Wojew. Białostockiego powiaty: augustowski, białostocki, bielski, grodzieński, sokolski, suwalski, szczuczyński, wołkowyski, wysoko-mazowiecki.

Z tegoż województwa należą do Chor. Mazowieckiej powiaty: kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski.

Ch. Krakowska.

Należą do niej z Wojew. Krakowskiego wszystkie powiaty, nadto z Wojew. Lwowskiego: kolbuszowski, krośnieński, rzeszowski, strzyżowski, tarnobrzeski.

Ch. Mazowiecka.

Należą z Wojew. Warszawskiego powiaty: błoński, ciechanowski, grójecki, łowicki, makowski, miński, mławski, przasnyski, pułtuski, radzymiński, rawski, skierniewicki, sochaczewski, warszawski nadto z Wojew. Białostockiego: kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, oraz z Wojew. Lubelskiego: garwoliński, sokołowski, węgrowski. Natomiast z Wojew. Warszawskiego nie należą do Ch. Mazowieckiej powiaty Chorągwi Płockiej: lipnowski, płocki, płoński, rypiński, sierpecki, oraz Chorągwi Włocławskiej: gostyniński, kutnowski, nieszawski, włocławski.

Ch. Lubelska.

Należą z Wojew. Lubelskiego powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubelski, lubartowski, puławski, radzymiński, tomaszowski, zamojski. Natomiast z Wojew. Lubelskiego nie należą do Ch. Lubelskiej powiaty Chor. Mazowieckiej: garwoliński, sokołowski, węgrowski.

Ch. Lwowska.

Należą wszystkie powiaty Wojew. Lwowskiego: z wyjątkiem kolbuszowskiego, krośnieńskiego, rzeszowskiego, strzyżowskiego, tarnobrzeskiego, które należą do Chorągwi Krakowskiej; Wojew. Stanisławowskiego: wszystkie powiaty, Wojew. Tarnopolskiego: wszystkie powiaty.

(K.).

Z WYDAWNICTW.

Polesie. Jerzy Niezbrzycki. Warszawa 1930. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 22 zł. W oprawie—29 zł.

Polesie, wielki obszar na wschodzie Polski, stanowiący 1/6 kraju, jest stosunkowo mało znany przez szeroki ogół. To też książka Niezbrzyckiego p. t. „Polesie“ odpowiada palącym potrzebom.

Autor poza stroną gospodarczą, której dużo poświęcił miejsca, rozpatruje Polesie z punktu zastosowania go do potrzeb wojny ze specjalnem uwzględnieniem terenu tak w granicach Polski jak i po stronie rosyjskiej. Autor jednocześnie obala pogląd, że przez meljorację kraj ten stanie się mniej obronnym i twierdzi przeciwnie, że wówczas da się łatwiej dostosować do potrzeb obrony. W poszczególnych rozdziałach swego obszernego dzieła omawia przeszkody ruchowe, komunikację, łączność, ludność, zaopatrzenie, zakwaterowanie i t. p.

Praca ta, uwzględniająca wszystkie dotychczas w tej materji znane źródła i literaturę, jest jednocześnie owocem bezpośredniego badania tego kraju przez autora.

Książkę zdobi 120 ilustracji i 17 mapek wielobarwnych.

(km.).

W krótce umieścimy obszerniejszą recenzję pióra fachowego.

Alain Gerbault, „NA POWROTNEJ DRODZE“ przełożył L. Szwykowski, Warszawa 1931, Główna Ksigarnia Wojskowa. Cena 7 zł., w oprawie 11 zł.

Świeżo ukazała się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ostatnia część pamiętnika słynnego żeglarza-samotnika A. Gerbault'a p. t. „Na powrotnej drodze“, obejmująca końcowy etap jego podróży naokoło świata, a mianowicie z Tahiti do Francji. Droga, którą tym razem odbył jego „Firecrest“, prowadzi z Polinezji przez archipelag Samoa, grupę wysp Wallis, morze Koralowe, cieśninę Torresa, wyspy Kokosowe: ocean Indyjski, południe Afryki i wzdłuż zachodniego jej wybrzeża do Hawru.

Gerbault z żalem rzuca Polinezję, krainę swych marzeń i tęsknot i niejednokrotnie wraca do niej myślami, uwiedziony jej czarownem pięknem. Jednak cel—walka z oceanem i nieznana dal przyciągają go zbyt silnie, by mogła go zatrzymać nawet najpiękniejsza, najbardziej pierwotna i słoneczna kraina. I dlatego „Firecrest“ znowu płynie tygodniami sam wśród niezmierzonych przestrzeni oceanów, walczy z burzami, przemyka się wśród raf, płynie często samosterownie, gdy Gerbault spoczywa we śnie.

Jednak charakter jego podróży zmienia się. Nazwisko jego stało się już sławne na wszystkich szlakach żeglarskich i stąd każdy jego postój przemienia się w triumfalną owację, pełną wizyt, igrzysk sportowych, przyjęć i t. p.

Również w usposobieniu autora daje się zauważyć pewna zmiana, jakiś przełom duchowy, dzięki czemu zamknięty w sobie, małomówny i niemal ponury żeglarz-samotnik odsłania nam nieco prawdziwe swoje oblicze i zwierza się z trawiących go zagadnień, a w związku z tem język jego opowiadania staje się bardziej ciepły, serdeczny, barwny i marzycielski.

Bije z tych kart dziennika, zresztą zawsze bardzo skromnego, pewien triumf z odniesionego zwycięstwa woli nad przeszkodami i z wypełnienia nakazu wewnętrznego.

Przeszło trzyletnia włóczęga żaglowcem po trzech oceanach, samotność i zdanie się jedynie na własne siły, umiejętność żeglastwa posunięta do kunsztu niebywałego, rozmiłowanie w słońcu, sporcie, sztukach pięknych i swobodzie—oto charakterystyka tego eposu żeglarskiego.

Książka „Na powrotnej drodze“, jak i poprzednia tegoż autora „W pogoni za słońcem“, powinna się znaleźć w ręku każdego inteligentnego człowieka, jako dzieło myśli, bohaterstwa i sztuki. Przekład p. L. Szwykowskiego, znanego polskiego jachtsmena, jest doskonały pod względem odczucia nastroju psychiki żeglarza. (km.).

The Council Fire, Rocznik VI, Nr. 1, styczeń 1930. „Skaut Naczelny mówi: Cel wyższy jeszcze....“: „Obóz międzynarodowy w Omunsen w Holandji, 1930 r.: „Puszczaństwo w skautingu żeńskim“: „Pionierki skautingu żeńskiego w Anglji“; „Notatki Biura Międzynarodowego“; „Szkoła instruktorska norweska“: „Wskazówki dla kierowniczek“: „Les Guides de France“; Wiadomości z: Finlandji; Irlandji; Stanów Zjednoczonych A. P.: Indji; „Polska“ (przez S. J. Warner): „Sklep wyrobów ręcznych w Londynie“: „Skrzynka pocztowa“: „kursy“.

Le Manuel des Cheftaines, 263 str. 12 franków, wyd. Fédération Française des Eclaireuses, 10, rue de Sévigne, Paris 4. e.

Co się dzieje w Z. H. P.

Z LISTU OKÓLNEGO N. G. K. M.

I. Państwowa Odznaka Sportowa.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wydał broszurę z rozporządzeniami i regulaminami Państw. Odzn. Sport., ponieważ na wiosnę wszystkie drużyny harcerskie muszą przystąpić do przeprowadzenia prób sprawności sportowej, ambicją wszystkich harcerzy, od 15-go roku życia powinno być uzyskanie P. O. S.

Główna Kwatera Męska nabyła dla wszystkich drużyn odpowiednią ilość broszur po cenie 50 gr. za egzemplarz. Zapotrzebowanie jednocześnie z zaliczką zgłoszą Komendanci Chorągwi do G. K. M., Wydział W. F. w jaknajkrótszym czasie.

II. Obóz wędrowny kolarzy do Pragi Czeskiej na Obozy Skautów Słowiańskich.

Główna Kwatera projektuje wysłanie do Pragi Czeskiej na „Złot" grupę kolarską składającą się z 4 do 5 drużyn, po 4 zastępy w drużynie i po 6 harcerzy w zastępie. Grupa ta po „Zlocie" odbędzie obóz wędrowny po Czechosłowacji i powróci na poświęcenie Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu. Czas trwania obozu wędrownego 10—14 dni. Trasa szczegółowa zostanie ustalona przed „Zlotem".

Warunki przyjęcia: skończone lat 17, świadectwo lekarskie z zaznaczeniem, że uczestnik jest zupełnie zdrów i może brać udział w dziesięciodniowej wycieczce kolarskiej, pozwolenie rodziców, własny rower (pierwszeństwo mają rowery polskiej firmy ze względów propagandowych). Jeżeli uczestnik jest uczniem musi przedstawić zaświadczenie szkoły o dobrem sprawowaniu i przynajmniej dostatecznych postępach w nauce; ekwipunek obozowy i osobisty na wycieczkę dwutygodniową, zapasowe „kiszki" i części rowerowe i narzędzia do reperacji uszkodzeń, jeden namiot na 2 osoby (dwie płachty namiotowe typu wojskowego), stopień wywiadowcy.

Koszt z Warszawy nie licząc powrotu z Bucza około 120 zł.

Chorągwie wysyłają po 1 zastępie, 5 harcerzy i 1 odpowiedzialnego „Komendanta" zastępu. Chorągiew Krakowska, Poznańska, Śląska, Wileńska i Mazowiecka po 2 zastępy, Warszawska 4 zastępy. Pierwszeństwo mają harcerze, którzy wezmą udział w dniu 3- Maja r. b. w Harcerskim Kolarskim Zjeździe Gwieździstym do miast wojewódzkich.

G. K. M. może ułatwić nabycie większej ilości rowerów polskiej firmy „Łucznik" po cenie kosztów fabrycznych około 150—180 zł., płatnych w dziesięciu miesięcznych ratach. Zobowiązanie muszą podpisać rodzice.

Druhowie Komendanci na Odprawie Komendantów Chorągwi w Warszawie, dnia 29.III r. b. zgłoszą ilość wybierających się kolarzy i chętnych do nabycia rowerów firmy „Łucznik".

III. Zawody Sportowe w Pradze Czeskiej na Zlocie.

W Pradze Czeskiej podczas Zlotu odbędą się następujące zawody sportowe:

Lekka Atletyka:

Grupa I chłopcy do lat 14, II grupa 15—18 i III grupa powyżej 18. Grupa I bieg 60 mtr., skok wdal z rozbiegiem, grupa II bieg 100 metr.. skok wdal z rozb., pchnięcie kulą 5 kg., grupa III bieg 100 metr., skok wzwyż z rozb., pchnięcie kulą 7 kg.

Zgłoszenia 2 zawodników i 1 rezerwowy w każdej grupie.

Sztafeta 4×100 — 2 harcerzy do 18 lat i 2 harc. powyżej 18 lat.

Pływanie:

Grupa I 50 m. styl dowolny i 50 m. styl klasyczny.

Grupa II 50 m. styl dowolny i 100 m. styl klasyczny.

Grupa III 50 m. styl dowolny i 100 m. styl klasyczny i 50 m. grzbiet.

Sztafeta 4×50 — 2 harcerzy do 18 lat i 2 powyżej 18 lat.

Siatkówka:

3 harcerzy do 18 lat i 3 powyżej 18 lat.

Łucznictwo:

Konkurencje szczegółowe zostaną podane później.

Przeciąganie liny:

6 harcerzy w sumie 115 lat (od 15 lat).

Żeglarstwo:

Na kanadyjkach i kajakach szwedzkich. I grupa do 18 lat, II powyżej 18 lat. Jedynki, Dwójki i Czteroosobowe kajaki. Trasa 1 km. połączona z pływaniem i przenoszeniem kajaków.

Przeprawa na promie — 8 harcerzy i 1 sternik.

Proszę Druhów Komendantów o przeprowadzenie powyższych zawodów i z wybijających się zawodników utworzenie grupy treningowej. oraz o przesłanie raportu do Wydziału W.F. G.K.M. z podaniem nazwisk i wyników do 15-go maja r.b.

IV. Harcerski Kolarski Zjazd Gwiaździsty.

Druhowie Komendanci zechcą zorganizować na dzień święta Narodowego w dniu 3-go Maja r. b. — Harcerski Kolarski Zjazd Gwiaździsty z terenu całej Chorągwi do miast wojewódzkich z adresami hołdowniczemi do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Prof. Ignacego Mościckiego Protektora Z. H. P. Sztafety i grupy kolarskie złożą adresy na ręce Panów Wojewodów.

V. Bieg Narodowy — Bieg Harcerski.

W ramach Biegu Narodowego w dniu 3-go Maja r. b. w Warszawie odbędzie się Bieg Harcerski. Druhowie Komendanci zechcą zgłosić do dn. 27.IV r. b. do G. K. M. nazwiska harcerzy, wiek i środowisko kandydatów do biegu.

Z WYDZIAŁU P. W.

Marsz międzynarodowy. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przesłał do Głównej Kwatery Męskiej regulamin marszu międzynarodowego, który odbędzie się w dniach 21, 22, 23 i 24 lipca 1931 roku. Marsz ten organizowany jest przez Holenderską Ligę Wychowania Fizycznego (Naderlandsche Bond Voor Lichamelijke Opvoeding) członka Holenderskiego Królewskiego Związku Atletycznego.

Celem marszów urządzanych przez Ligę jest przyzwyczajeniem uczestników do przebywania codziennie drogi dosyć znacznej bez zmęczenia. Zawody te odbędą się w malowniczych okolicach miasta Nimegue (Holandja) po drogach bitych w terenie równinnym.

Bliższych informacji udziela Wydział P. W. Głównej Kwatery Męskiej. Z. R.

IV Harcerskie Związkowe Zawody Strzelecko-Łucznicze. Wydział W. F. i P. W. obu Głównych Kwater Z.H.P. w r. b. organizują IV Harcerskie Centralne Związkowe Zawody Strzelecko-Łucznicze, które odbędą się od 23 do 25 maja wł. r. b. w Warszawie. Eliminacja do tych zawodów w Chorągwiach powinna się odbyć w terminie od 1 do 26 kwietnia r. b.

Program zawodów uzgodniono z programem II Narodowych Zawodów Strzeleckich Myśliwskich i Łuczniczych i wysłano do Komend Chorągwi Żeńskich i Męskich.

W roku bieżącym odbędą się po raz pierwszy zawody związkowe strzelecko-łucznicze wspólnie dla harcerek i harcerzy. Z. R.

SPRAWY PROGRAMOWE.

Nad czem pracuje się w G. K. M. i w „okolicy", w zakresie programowym: 1)Przygotowuje się ostateczną redakcję (dh. Sedlaczek) prób organizacyjnych dla przedyskutowania na komisji ad hoc przyczem osobna podkomisja przedyskutuje próby wilcząt; 2) Przygotowuje się ostateczną redakcję (dh. Bublewski) prób w drużynach żeglarskich; 3) Oczekuje się (przypuśćmy, że to nie praca, ale piszemy dla przypomnienia) „z terenu" materjałów do rewizji prób sprawności. (S.).

Z WYDZIAŁU DRUŻYN POLSKICH ZAGRANICĄ.

We Francji praca wre, podnosi się stale poziom drużyn, organizują się Koła Przyjaciół i nowe ośrodki harcerskie.

W kwietniu 1930 roku wyjechał do Francji, dh. Wł. Malewski, wysłany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako instruktor objazdowy, specjalnie do prac harcerskich.

Dh. Malewski współpracując z Komendą Okręgu w czasie lata 1930 r. zorganizował 2 kursy zastępowych, prowadzone przy pomocy instruktorów z Polski, a od przyjazdu do końca roku odwiedził prawie wszystkie drużyny we Francji, przeprowadzając w poszczególnych środowiskach szkolenie zastępowych, dając pokazy wzorowych zbiórek, nawiązując łączność ze starszym społeczeństwem, i t. p. We wschodniej Francji zorganizował, przy współudziale dh. ks. St. Nowickiego, 2 Koła Przyjaciół dla niedawno zorganizowanych 4 drużyn.

Celem skupienia pracy w poszczególnych częściach Francji, drużyny harcerskie zostały podzielone na 4 hufce: Wschodnia Francja, środkowa, oraz 2 w Północnej.

18-go stycznia odbyła się odprawa drużynowych hufca Bruay (Półn. Fr.), prowadzona przez dh. Z. Dziekońskiego. Kom. Okręgu.

Życie harcerskie w rozproszonych po całej Francji drużynach Kom. Okręgu normuje za pomocą miesięcznych rozkazów i okólników, oraz wizytacyj członków Kom. Okr.

W miesiącu styczniu i lutym dh. Wł. Malewski, Instr. Harcer. na Francję, prowadził pracę organizacyjną we Wschod. Francji (Lotaryngja). Zostało zorganizowanych 10 drużyn harcerskich, wśród młodzieży szkolnej i robotniczej.

Pracę kierowniczą w nowopowstających drużynach, podejmuje przeważnie miejscowe nauczycielstwo, drużynowi i zastępowi będą stopniowo zdobywać harcerskie wyszkolenie techniczne na letnich kursach obozowych.

Dzięki stałym objazdom druha Malewskiego, w porozumieniu programowem z Komendą Okręgu, praca w drużynach ożywia się coraz więcej, zyskując większe poparcie rodziców.
W lecie roku bieżącego projektowane są 3 kursy zastępowych, o ile będą potrzebne do tego środki.

- **Nadanie ogólno polskich odznak strzeleckich.** Na podstawie protokółów Komisji Klasyfikacyjnej—Sędziowskiej z I Centralnych Zawodów Strzeleckich, Polskiego Związku Broni Małokalibrowej, odbytych w dn. 28—29 IV 1930 r. w Warszawie, Związek Strzelecki Rozkazem Nr. 3/31 z dn. 1 lutego 1931 r. nadał Ogólno-polską Odznakę Strzelecką druhom:

Odznakę Strzelca I klasy — złotą Stefanowi Boyemu z Harc. Kl. Strzel.—Łuczn.—Warszawa kat. § 20 A. 4. pkt. 354.

Odznakę Strzelca II klasy—srebrną Bolesławowi Burakowskiemu z Harc. Kl. Strzel.—Łuczn.—Warszawa, ktg. § 19 A. 6. pkt. 344, ktg. § 19 A. 3. pkt. 268.

Z. R.

Kurs Strzelecki zorganizowała od dn. 7.X.30 do 17.I.31 r., Komenda Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego doceniając ważność przeszkolenia strzeleckiego wśród harcerzy, trwał on dziesięć dni, ogólna ilość godzin wykładowych dwadzieści pięć, wykłady odbywały się w soboty i w niedziel.

Program Kursu obejmował: szkoła strzelca, nauka o broni, teorja strzału, konserwarja broni, organizacja strzelectwa, broń małokalibrowa, amunicja, regulamin zawodów, tarcze, dyplomy i nagrody, sędziowanie, protokóły i sprawozdania z zawodów, łuk i łucznictwo.

Komendantem i wykładowcą był phm. J. Brzeziński, oprócz niego wykładowcami byli: por. Baliński—Powiatowy Komendant W. F. i P. W., druh St. Kopański—Referent W. F. i P. W. w Komendzie Chorągwi Dąbrowieckiej.

Kurs zakończono Zawodami Strzeleckiemi z broni długiej typu dowolnego kal. 22 na odiegłość 50 mtr. do tarczy „A" (50×20 cm.) z postawy stojącej i leżącej, a następnie rozdaniem świadectw i dyplomów sędziowskich.

Całkowite koszta urządzenia tego kursu wyniosły zł.64,29.

Wskazanem byłoby aby i inne Chorągwie wzorując się na Chorągwi Dąbrowieckiej urządziły podobne kursy na swoich terenach.

Z. R.

Litewska uroczystość skautowa w Wilnie. W niedzielę dnia 8 marca br. odbyła się w sali „Apollo", przy ulicy Dąbrowskiego 5 uroczystość pięciolecia istnienia litewskiej drużyny harcerskiej w Wilnie. Drużyna powstała w roku 1926 i nosi nazwę: Litewska Gromada.—2-ga Wileńska Drużyna Harcerska im. Gedymina. Po pewnym okresie nieregulowanego swego stosunku do organizacji harcerstwa polskiego, drużyna została zarejestrowana w Komendzie Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego, przez co weszła do polskiej organizacji skautowej, przyjmując na siebie obowiązki normalnej drużyny i korzystając z praw stąd płynących.

Na uroczystość złożyły się: Przemówienie Honorowego Skauta Drużyny, referat o powstaniu skautingu wogóle i referat o powstaniu drużyny litewskiej w Wilnie, przemówienia Komendanta Chorągwi Wileńskiej hm. Grzesiaka i Drużynowego Akademickiej Drużyny Harcerskiej hm. Bara. Ze strony społeczeństwa litewskiego przemawiali p. Staszys i delegat akademickiej organizacji litewskiej w Wilnie. Po przemówieniach odbyły się pokazy harcerskie: ognisko obozowe z inscenizacją snu Gedymina, pokaz samarytański, orkiestra harcerska, koncert skrzypcowy i fortepianowy członków drużyny i inne ciekawe obrazki.

Sala w której odbywała się uroczystość była bogato udekorowana barwami litewskiemi. Należało jednak ponad niemi umieścić też barwy państwa, które bardzo lojalnie zezwalając na rozwój organizacyj mniejszości ma chyba prawo spodziewać się od nich też pełnej lojalności.

Płowy Sęp.

Ze świata skautowego.

24 kwietnia przypada święto skautów całego świata dzień Patrona św. Jerzego. Pamiętajcie o przesłaniu życzeń znajomym i przyjaciołom zagranicą.

VI-ta Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Wiedniu odbędzie się czasie od 23 do 29 lipca 1931 r., program obejmuje:
23.VII zjeżdżanie się delegatów;
24.VII przed poł. otwarcie konferencji; 24po poł—26 wycieczki w okolice Wiednia; 27. 28. 29 lipca Konferencja.

W obradach Konferencji mogą brać udział tylko oficjalnie delegaci w liczbie 6 z każdego państwa. Goście przybywający do Wiednia, nie należący do delegacji mogą uczestniczyć we wszystkich wycieczkach i korzystać z wszelkich udogodnień przysługujących delegatom, nie biorą jednak udziału w Konferencji, w czasie trwania której będą dla nich urządzone specjalne wycieczki.

Koszta kwatery, wyżywienia i wycieczek wyniosą za cały okres od 23.VII do 29.VII 5 funtów ang. 10 szylingów (kwatera zbiorowa) i 6 funtów ang. 10 szylingów (kwatera dwuosobowa w hotelu drugiego rzędu). W cenie tej nie jest naturalnie uwzględniony koszt przejazdu do Wiednia i z powrotem. Zgłoszenia instruktorów chcących wziąć udział na koszt własny w charakterze gości w wycieczce do Wiednia należy przesyłać od G. K. M. drogą służbową przez Komendę Chor. najpóźniej do dnia 1 maja r. b. **(W.).**

Obozy słowiańskie w Pradze Czeskiej zorganizowane zostaną w czasie od 27.VI do 3.VII r. b., program obejmuje:

27.VI Zjeżdżanie się drużyn, rozbijanie obozów.

28.VI Nabożeństwo w obozie. Przemarsz na zamek Hradczyn. Powitanie przez Prezydenta Czechosłowacji Prof. Masaryka. Uroczyste otwarcie obozu. Zawody na Stadjonie o mistrzostwo słowiańskie.

29.VI Uroczysta akademja. Zawody lekkoatletyczne. Zwiedzanie obozu przez publiczność. Wieczorem pokaz filmów skautowych.

30.VI Złożenie wieńca na Grobie Czeskiego Nieznanego Żołnierza. Przyjęcie delegatów w Magistracie. Zawody wilczęce. Na stadjonie finały zawodów o mistrzostwo słowiańskie. Ognisko na stadjonie.

1.VII Zwiedzanie Pragi. Konferencja urządzana przez Biuro Skautów Słowiańskich. Zawody wodne. Pokazy na stadjonie. Wieczorem pokaz filmów skautowych.

2.VII Zwiedzanie Pragi. Likwidacja obozu.

3.VII Likwidacja obozu. Wycieczka autami w okolice Pragi. Wieczorem wyjazd koleją do Pardubic.

4.VII Zwiedzanie wystawy sportowej w Pardubicach. Wieczorem odjazd do kraju.

Organizacja obozu: Będzie zorganizowany obóz drużyn reprezentacyjnych (po jednej z każdego państwa) oraz w jego sąsiedztwie wielki obóz dla pozostałych drużyn. Obozy zorganizowane będą w Pradze na terenie parku (obozy reprezentacyjne) i na wyspie rzecznej (wszystkie pozostałe drużyny). Zniżki kolejowe wynoszą 50% do 66%. Opłaty wynoszą: 3 zł. dziennie koszt wyżywienia 3×8 dni=24 zł.. Przejazd od granicy do Pragi i z powrotem 24 zł., karta uczestnictwa 2 zł. razem około 50 zł. Do tego dojdzie koszt przejazdu do granicy i z powrotem około 30 zł. Ogółem więc koszt całej wycieczki wyniesie zapewne około 80 zł. Ostateczne obliczenie kosztów nastąpi po otrzymaniu przez Nacz. Z.H.P. zniżek kolejowych.

Narodowy obóz skautowy w Szwecji zorganizowany będzie w czasie od 10 do 21 lipca r. b., w miejscowości nadmorskiej Kulla Gunnarstorp położonej 6 klm. na północo-zachód od Hälsingborga (poł. Szwecja). W czasie trwania obozu zorganizowanych będzie kilka wycieczek, a między innemi do Kopenhagi. Koszt uczestnictwa wyniesie około 50 zł. od uczestnika.

Zw. Harc. Polskiego będzie reprezentować w tym obozie 16-ta Warsz. Druż. Harc. im Zawiszy Czarnego, która dzielnie reprezentowała już Z.H.P. w czasie Zlotu Lotewskiego w 1928 r. **(W.).**

Prof. George Bertier w Polsce. Przewodniczący skautowej organizacji francuskiej „Eclaireurs de France" Prof. George Bertier bawił w czasie od 1 do 7 marca r. b. w Warszawie, dokąd przybył na zaproszenie Min. W. R. i O. P. celem wygłoszenia na kursie dla Dyrektorów szkół średnich cyklu wykładów z dziedziny wychowawczej i szkolnictwa francuskiego. W czasie jednego ze swych wykładów poruszył Pan Prof. Bertier zagadnienia wychowawcze skautingu.

Przybywającego do Warszawy Prof. Bertier powitał na dworcu w imieniu Nacz. Z. H. P. Komisarz międzynarodowy Wołkowicz oraz 2 W.D.H.

Na cześć Prof. Bertier urządziły podwieczorki urozmaicone ciekawemi pokazami warszawskie drużyny 6 żeńska i 23 i 35 męska. W czasie kilkudniowego pobytu w Warszawie Prof. Bertier zwiedzał osobliwości miasta, szkoły, Centralny Instytut Wych. Fiz. na Bielanach i t. p. W wycieczkach tych towarzyszyli mu przedstawiciele Min. W. R. i O. P. oraz hm. Wołkowicz. Przed swym odjazdem Prof. Bertier złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Odjechał do Francji żegnany serdecznie przez 1 W.D.H., unosząc jak sam mówił niezwykle miłe wspo-

mnienia z Polski. Prof. Bertier ogłosił w Gazecie Polskiej z dn. 10 marca bardzo miły artykuł zatytułowany „Wrażenia z Polski“, ponadto ma jeden z najbliższych N-rów pisma „Education“, którego jest redaktorem całkowicie poświęcić omówieniu swych spostrzeżeń wyniesionych z Polski.

Obiecał również przesłać dla jednego z najbliższych numerów „Harcmistrza“ artykuł o skautingu francuskim.

W lipcu 1932 roku zapowiedział ponowne przybycie do Polski wraz z drużyną skautową z Ecole des Roches, której to szkoły jest dyrektorem. (W.).

KORESPODENCJA REDAKTORA.

Mr. L. B., Wilno. Dziękuję. O tem, czy „pójdzie“ artykuł można mówić dopiero po zobaczeniu go. W zasadzie—tak, byle: jasno, treściwie, krótko. Do majowego numeru trzebaby przysłać przed 5 kwietnia. Ale nie będzie to powtórzenie artykułu dha Ihn?

Gromada St. Harcerstwa, Gdańsk. Dziękuję za wycinki i proszę i nadal je przysyłać.

Drużynie Wilków Morskich w Poznaniu piękne podziękowanie za gazetkę. Dam o niej notatkę w następnym numerze. Ale: czy nie lepiej połączyć swe siły pisarskie i finansowe z innem pismem i pomóc do polepszenia go? „Harcerz“, „Skaut“ oczekują autorów i prenumeratorów.

SPROSTOWANIE.

W n-rze 3 „Harcmistrza“ z marca r. b., na str. 28, szpalta 1, wiersz 36 od góry błędnie podano nazwę odznaki strzeleckiej; powinno być nie „państwowa“, lecz „Ogólnopolska odznaka strzelecka“.

Na łódź podwodną do kasy „Harcmistrza“ wpłacono 6 zł. (nieprzyjęty dług przez dha Zembowicza).

POŚREDNICTWO PRACY.

Harcerz, absolwent trzyklasowej Szkoły Handlowej Pol. Tow. Krzewienia Wiedzy Handl. i Ekon. w Białymstoku, lat 19, znający księgowość włoską i amerykańską, arytmetykę handlową, korespondencję, jęz. niemiecki, stenografję, piszący na maszynie, poszukuje zajęcia.

Wiadomość w Ref. pośrednictwa pracy G. K. M.

Dział Wydawnictw Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.

poleca książki i broszury:
BIBLJOTEKA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY

1. Gen. R. Baden-Powell, „Wskazówki dla skautmistrzów, podręcznik dla drużynowych, w przekł. i z przypisami St. Sedlaczka . . 4.00
2. Letnie obozy i Kolonje Harcerskie, instrukcja obowiązująca w opracowaniu Tadeusza Maresza 1 80

Serja B. — 1. St. Sedlaczek, Harcerstwo w szkole. 0.30
Serja B. — 2. Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, tekst obowiązujący harcerzy; tekst obow. harcerki 0.20
Serja B. — 3. O wychowanie i życie religijne w Harcerstwie 0.30
Serja B. — 4. St. Sedlaczek, Wytyczne metodyki Harcerskiej . . . . w druku.

Inne wydawnictwa:

Zbiór przepisów obowiązujących w Związku Harcerstwa Polskiego (Rocznik Harcerski r. 1928) 4.00
Org. Harcerstwa — zesz. 2—3 (Zbiór uchwał o ideologji harcerskiej) 0.90
Wskazówki higj. do wycieczek Wyprawa obozowa. 0.30
Na dalszą drogę (zagad. St. H.) 1.30
Jak pracować w Starszem Harcerstwie 1.00
Praca Kół Przyjaciół Harcerstwa — St. D. Czajkowska 0.50
Podstawy etyczne skautingu (ideologja sk. angielskiego) 0 75
Kształcenie starszyzny harc., St. Sedlaczek . . . 0.75
Józefa Joteyko, przez St. Sedlaczka 0.30
Poznaj przyrodę, gawędy St. Gibessa 1.00
Kurjerki, powieść, J. Michalski 1.50
Bibljografja harcerska, St. Sedlaczek (wskazówki, gdzie znaleźć materjały do ćwiczeń i gawęd) 0.70
Harcerstwo w obozach, obficie ilustrowane, na podarki 1.50
J. Leśniewski, P. W. w Harcerstwie 1.00
Harcerska Odznaka P.W.; Harc. Odz. Sportowa . 0.30
„Harcmistrz” — miesięcznik starszyzny, konto P.K.O. № 10020: rocznie . . . . 14.—
„Harcerz”, miesięcznik młodzieży, konto P. K. O. № 22-806: rocznie 8.00
Sprawozdania Naczelnej Rady Harcerskiej za lata poprzednie po 0.50

Wydawnictwa Książnicy Harcerstwa i Kult. Fiz.

Gen. R. Baden-Powell, Wilczęta tom I. 2.90
Berg-Grotowska, Wycieczki Krajoznawcze (podręcznik techniki skautowej) 7.00
Borowski-Hoppe, Kursy w drużynie 0.70
H. Glass, Książeczka Harcerza 5.00
H. Glass, Gawędy z drużynowym 2.20
Harcerstwo, pod red. St. Sedlaczka I tom . . . 3 00
Harcerstwo, pod red. St. Sedlaczka II tom (wyczerpane)
E. Muszalski, Harcerstwo niepodległe 0 50
E. Muszalski, Wielkie wycieczki 1.40
Philipps — St. Sedlaczek, System zastępowy wyd. II 1 20
St. S. i H. G., Opowiadania harcerskie 0.50
Sopoćko — Grzymałowski, Życie pogodne 0.80
J. Tworkowska, Zastęp harcerek 1.75

Broszury propagandowe:

Znaczenie zagadnienia alkoholizmu, Dr. A. Wroczyński 0 20
Harcerstwo przeciw alkoholowi 0.20
Zadania Harcerstwa, Sedlaczek 0 20
Idea ochrony przyrody a Harcerstwo, Opacki . . 0.20
Skaut Słowiański Nr. 1, Nr. 2, po 0.50
Pocztówka z św. Jerzym 0.20
Związek Harcerstwa P. w r. 1930, St. Sedlaczek. w druku

Ceny rozumieją się bez przesyłki pocztowej, przy większych zamówieniach opust.

Dostarcza: Administracja „Harcmistrza”, WARSZAWA, ul. Zielna 35, m. 9. Konto P.K.O. 10020. lub Centralna Komisja Dostaw Z.H P. — Traugutta 2.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20. „Harcmistrza” można prenumerować w każdym urzędziepoczt.

Druk „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 9 (XII) Nr. 4—5. WARSZAWA Kwiecień-Maj 1931 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 3, z dnia 12.III.1931 r.

I. **G. K. M.** N. mianuje następujący skład osobowy G. K. M.: zastępca Naczelnika i Kier. Wydz. Starszego Harcerstwa — hm. Tomasz Piskorski, Prace Programowe — hm. Rzpl. Stanisław Sedlaczek, Sekretarz — ph. Eugenjusz Sikorski, Przyboczny Naczelnika i Kier. Wydz. Ogólnego — ph. Janusz Wierusz - Kowalski, Kier. Wydz. Organizacyjnego — hm. Władysław Ludwig, Kier. Wydz. Osobowego — hm. Aleksander Wronowski, Kier. Wydz. Kształcenia Starszyzny— hm: Witold Sosnowski, Kier. Wydz. drużyn polskich za granicą — hm. Jan Trzpil, Komisarz Zagraniczny — hm. Ignacy Wołkowicz, Kier. Wydz. Przysposobienia Wojskowego — BohdanWęgler, Kier. Wydz. Wychowania Fizycznego — hm. Władysław Olędzki, Kier. Wydz. drużyn żeglarskich — hm. Witold Bublewski, Kier. Wydz. Prasy i Propagandy — hm. Mieczysław Węgrzecki.

Komisja Osobowa: przewodniczący hm. Tomasz Piskorski, członkowie: hm. Aleksander Wronowski, hm. Witold Sosnowski, hm. Józef Sosnowski, hm. Eugenjusz Ryszkowski, hm. Władysław Ludwig, hm. Bolesław Polkowski.

II. **Przywrócenie stopnia:** N. przywraca stopień instruktorski druhom: ph. Marjanowi Kukli, hm. Józefowi Dobieckiemu (Ch. Lwowska), hm. Mieczysławowi Łętowskiemu (Ch. Łódzka), hm. Mieczysławowi Węgrzeckiemu (GKM).

III. **Mianowanie starszyzny:** harcmistrze — Rudolf Korzeniowski (Ch. Krakowska), podharcmistrze:— Władysław Malewski (GKM. Wydz. Zagr.), Kazimierz Pyzik (Ch. Kielecka), Władysław Magiera, Jan Flis, Juljan Iwaszkiewicz, Zdzisław Bałabuszyński (Ch. Krakowska), Ks. Tadeusz Kamiński (Ch. Mazowiecka), Zdzisław Kapczyński, Jan Jankowski, Edmund Grześkowiak, Edmund Baran (Ch. Poznańska), Walerjan Gostomski, Wacław Kwiczor, Zdzisław Spanily, Paweł Schefke, Brunon Roth (Ch. Pomorska), Kazimierz Szamborski, Henryk Kazimierski, Edmund Górecki, Leszek Feliński, Kazimierz Dominik (Ch. Warszawska), Stanisław Kopański (Ch. Zagłębie Dąbrowskie).

IV. **Zwolnienia z Z. H. P.** N. cofa stopień instruktorski i zwalnia z ZHP. ph. Jerzego Dmochowskiego, ph. Antoniego Smyka (Ch. Poznańska).

N. cofa stopień instruktorski i zwalnia na własną prośbę z ZHP. hm. T. Sopoćkę (GKM.), ph. Stanisława Borowińskiego, ph. Marjana Smakulskiego (Ch. Poznańska).

V. **Z. O. Łódź.** N. zatwierdza skład osobowy Z. O. zwalniając jednocześnie dotychczasowy: przewodniczący — p. kurator Jerzy Gadomski, vice-prezes p. naczelnik Władysław Dubaj, II vice-prezes — p. dr. Albin Grabowski, III vice-prezes p. rejent Ap. Karnawalski, gospodarz — p. wizytatorowa Antonina Połomska, skarbnik — druh Ignacy Pietrzak— harcmistrz, sekretarz — druh Józef Janiczek — harcmistrz. Członkowie: p. inż. H. Rauowa, p. mec. A. Lipiński, d-hna insp. Z. Wilczyńska, p. wiz. J. Szymanowski, p. inż Z. Rau, kapelan ksiądz Eugenjusz Miller.

VI. **Sprostowanie.** W rozkazie N. L. 10 z dn. 14.VI. 1930 r. omyłkowo podano, że druhowi Robertowi Fiszkalowi cofnięto stopień ph. i zwolniono z ZHP. Powinno być: N. cofa stopień instruktorski i zwalnia na własną prośbę z ZHP. d-ha Roberta Fiszkala.

(—) **Stanisław Łypacewicz**
Sekretarz Generalny ZHP.

(—) **Dr. Michał Grażyński.**
Przewodniczący ZHP.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 4, z dnia 9 Kwietnia 1931 r.

I. **Z. O.** Śląsk. N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O. zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Przewodnicząca hm. Wanda Jordanówna, 1 Wice-Przewodniczący hm. dr. Henryk Krupiński, 2 Wice-Przewodnicząca dr. Helena Spoczyńska, Sekretarz inż. Eugenjusz Daniec, Skarbnik dz. h. Otton Tomala. Członkowie: hm. dr. Tadeusz Strumiłło, Gustaw Rokita, hm. Henryk Kapiszewski, hm. Marjan Łowiński, ks. dr. Karol Milik, dr. Tytus Zajączkowski.

II. **Kom. Chor.** Brześć. N. zmienia nazwę Chorągwi Brzeskiej na Chorągiew Poleską.

III. **Mazowsze.** N. zwalnia z obowiązków zastępcy Kom. Chor. ph. Eugenjusza Sikorskiego.

Pomorze. N. mianuje Kom. Chor. hm. Władysława Sieradzkiego.

IV. **Mianowanie starszyzny:** Podharcmistrze: Zdzisław Ciętak, Teofil Katra, Zbigniew Popiel (Ch. Krakowska), Ks. Jan Manthey (Ch. Pomorska).

Działacze harcerscy: Tadeusz Kubalski, Stefan Boye (Ch. Warszawska).

V. **Zwolnienia z Z. H. P.** N. cofa stopień instruktorski i zwalnia na własną prośbę z Z. H. P.: ph. Stanisława Sieciechowicza (Ch. Lubelska), ph. Włodzimierza Derysza (Ch. Pomorska), ph. Kazimierza Rybarskiego (Ch. Wileńska).

VI. **Przyjęcie K. P. H.** N. przyjmuje do Z. H. P. Koło Przyjaciół Harcerstwa przy szkole Handlowej w Białymstoku.

(—) **Stanisław Łypacewicz,**
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) **Dr. M. Grażyński,**
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 5, z dnia 18.IV. 1931 r.

I. **G. K. M.** N: mianuje Przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej hm. Kazimierza Gorzkowskiego.

N. mianuje Komendantem Wyprawy Z. H. P. na obozy Słowiańskie w Pradze hm. Marjana Łowińskiego.

II. **Kom. Chor.** Płock i Włocławek. N. zwalnia z obowiązków Kom. Chor. hm. Zdzisława Słoniewicza i jednocześnie rozwiązuje Komendy Chorągwi.

Łódź. N. mianuje Kom. Chor. druha Stefana Kępczyńskiego.

(—) **St. Łypacewicz**
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) **Dr. M. Grażyński**
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICZKI G. K. Ż. L. 8, z dnia 17.IV.1931 r.

I. DWUDZIESTOLECIE POWSTANIA HARCERSTWA.

Dla uczczenia dwudziestolecia powstania Harcerstwa polecam wszystkim drużynom urządzić w dniu 17-go maja r. b. uroczyste obchody poświęcone tej rocznicy ze szczególnem uwzględnieniem historji Harcerstwa żeńskiego i roli jaką Harcerstwo odegrało przy odbudowie niepodległości. Uroczystość może być też urządzana wspólnie dla hufców w poszczególnych miejscowościach i winna być połączona z uroczystemi ogniskami, które dnia tego zgromadzą wszystkie drużyny żeńskie w Polsce.

II. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Zatwierdzam skład Komendy Chorągwi:

1. Kielecko - Radomski j: Komendantka — dh. Józefina Łapińska, I zastępczyni Kom. Chor. — dh. Antonina Woźniakówna, II zastępczyni Kom. Chor. — dh. Halina Bretsznajderówna, członkinie Kom. Chor.: dhny Jadwiga Pomorska, Aniela Stępniówna, Jadwiga Szawczukówna, Marja Tytkówna, Janina Mazurówna.

2. Wołyńskiej: Komendantka Chorągwi — dhna Stanisława Sanojcówna, członkinie Kom. Chor. dhny: Jadwiga

Falkowska (sprawy kursów i obozów), Jadwiga Trylska sprawy programowe), M. Sittauerowa (sprawy p. w.), M. Żdobnicka.

3. Brzeskiej: Komendantka Chorągwi — dhna Marja Kołodziejowa, zastępczyni Kom. Chor. — dhna Estella Różańska, sekretarka — dhna Jadwiga Szystowska, skarbniczka — dhna Estella Różańska, członkinie: druhny: Natalja Jawdyńska, Jadwiga Paszkówna, Halina Gładyszówna, Ewa Zdzienicka, Czesława Miłkowska.

Zatwierdzam skład komisji próby na drużynową:

1. Chorągwi Lubelskiej: dhny hm. Róża Błeszyńska, hm. Marja Bugajska, Helena Pawłowska, hm. Marja Walciszewska.

2. Chorągwi Wołyńskiej: dhny hm. Rzpl. Jadwiga Falkowska, hm. Jadwiga Trylska, hm. Stanisława Sanojcówna.

III. Terminy ustalone na Odprawie Komendantek Chorągwi.

Dnia 25.IV. r. b. Druhny Komendantki Chorągwi winny zgłosić do G. K. Ż. ilość druhen udających się na Zlot Czeski oraz nazwiska instruktorek udających się na Zlot.

Dnia 15.V. r. b. upływa termin przysyłania projektów tematów, które Polska wysuwa na Konferencję Międzynarodową w 1932 r.

Raporty przedwakacyjne.

Druhny Komendantki Chorągwi winny nadesłać do G. K. Ż. do dnia 15.V. r. b. raport przedwakacyjny dla obozów starszyzny, dnia 5.VI. r. b. zestawienie akcji letniej drużyn (wzory zostały rozesłane).

IV. AKCJA LETNIA GŁÓWNEJ KWATERY ŻEŃSKIEJ.

1. Kurs dla drużynowych zuchów:

Kurs dla drużynowych zuchów odbędzie się w dniach od 3 — 31 lipca r. b. we wsi Kościelisko pod Zakopanem, pod kierownictwem druhny Jadwigi Zwolakowskiej.

Warunki przyjęcia: zamiłowanie do pracy z dziećmi, praktyka w gromadzie zuchowej, conajmniej w charakterze zastępowej, wyrobienie harcerskie na poziomie stopnia pionierki, wiek lat 17.

Koszta pobytu na kursie wynoszą 60 zł., poza tem należy mieć ze sobą 5 zł. — na koszta wycieczek.

Zgłoszenia należy nadsyłać za pośrednictwem Komend Chorągwi do G. K. Ż. do dnia 25-go maja r. b., podając imię, nazwisko, wiek, stopień organizacyjny, zawód, adres, oraz szczegółowy wykaz służby. Liczba uczestniczek ograniczona.

2. Kurs terenoznawczy.

W sierpniu odbędzie się obóz terenoznawczy i trwać będzie trzy tygodnie. Programem będzie dalszy ciąg prac terenoznawczych zakreślonych dla drużyn terenoznawczych na Zlocie Starszyzny, a nie zupełnie wyczerpanych.

Warunki przyjęcia: na obóz zgłosić się winny uczestniczki obu drużyn terenoznawczych zlotowych: prócz tego mogą być przyjęte druhny, które mają odbyty 1 obóz i kilka dłuższych wycieczek.

Miejsce: Bucze k/Skoczowa, Karpaty.

Opłata: 45 zł.

Szczegóły dotyczące ekwipunku zostaną podane później.

3. Obóz harcerski przysposobienia wojskowego.

Harcerski obóz przysposobienia wojskowego na poziomie stopnia ogólno - wojskowego odbędzie się w Rytrze koło Krynicy w terminie od 1 — 28 sierpnia r. b.

Warunki przyjęcia: minimum 15 lat, stopień pionierki, jeden przynajmniej obóz harcerski, dobry stan zdrowia, poparty świadectwem lekarskiem. Opłata 30 zł. Pożądane posiadanie sprawności obrony przeciwgazowej.

Zgłoszenie na obóz należy przesyłać przez Komendę Chorągwi do G. K. Ż. do dnia 15-go czerwca, r. b., Przy zgłoszeniach należy wpłacić na konto P. K. O. 21821, 10 zł. a conto opłaty za obóz.

4. Obóz dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych, r. I-wszy.

Podobnie jak roku zeszłego G. K. Ż. poprowadzi kurs dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych o dwu poziomach.

Program niższego poziomu stanowić będzie część programu kursu dla „przodowniczek ćwiczeń cielesnych" — zatwierdzonego przez P. U. W. F. i P. W. (całość programu rozłożona na 2 lata równa się 2 obozy w. f. obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczne. Po ukończeniu kursu (2 obozów) uczestniczki otrzymują świadectwo przodowniczek ćwiczeń cielesnych, uprawniające do prowadzenia w. f.

Kurs trwać będzie 35 dni, zacznie się w początkach lipca.

Miejsce podamy później. Warunki przyjęcia: 1) skończonych lat 16, 2) piśmienne zobowiązanie do wzięcia udziału w kursie w roku przyszłym, 3) stopień pionierki, 4) świadectwo lekarskie.

Opłata 40 zł.

5. Obóz dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych r. II-gi.

Kurs końcowy dla druhen, uczestniczek z roku 1930.

Czas trwania: 45 dni, początek w lipcu. Opłata 60 zł.

6. Obóz ogólny wychowania fizycznego.

Obóz ten będzie miał na celu przygotowanie większej ilości kierowniczek w. f. w drużynach, nie będzie jednak dawał formalnych uprawnień, jak obozy dwuletnie.

Czas trwania: 25 dni w sierpniu, ilość uczestniczek 24, opłata: 30 zł. Uczestniczki obowiązane są przedstawić świadectwo lekarskie.

7. Obóz wodny.

Miejsce: jezioro Trockie. Czas trwania: 35 dni, miesiąc lipiec, uczestniczek 42. Opłata: 80.— zł. Pożądane kandydatki z okolic nadwodnych.

Warunki przyjęcia: 16 lat, stopień pionierski, świadectwo lekarskie, umiejętność pływania.

8. Kurs dla kierowniczek wycieczek w Tatry.

Kurs poprowadzi druhna hm. Zofja Wołowska w czasie od 1-go do 15-go lipca (możliwe ewentualne przedłużenie kursu o kilka dni o ile będą niepogody). Uczestniczki Zlotu w Czechach mogą się opóźnić uprzednio jednak zawiadamiając Komendantkę Kursu. Stałym punktem oparcia dla kursu będzie Bukowina. Dokładny adres podamy później. Koszt pobytu na kursie 50.—. zł.

Warunki przyjęcia: lat 18, świadectwo lekarskie (osoby chore na serce nie mogą uczestniczyć).

Ekwipunek: kompletny mundur harcerski, biała bluzka, grube mocne wysokie buciki, pończochy wełniane (kilka par), szarawary z harcerskiego płótna lub wełniane, kapelusz harcerski, sweter, jedna zmiana bielizny, 2 prześcieradła, przybory do szycia, do mycia, koc grubszy lub dwa cieńsze, jasiek, przybory do jedzenia: menażka, kubek, nóż, widelec, łyżka i łyżeczka (aluminjowe), noż składany.

Pożądane: płaszcz nieprzemakalny, maszynka spirytusowa, latarka elektryczna, kompas. Przybory do rysunków: linijka z przedziałką, papier milimetrowy w teczce, ołówek Nr. 2, guma, szkicownik.

Każda z uczestniczek przywiezie na mapę 2.— zł.

Wszystko powinno być zapakowane w plecak za wyjątkiem koców.

9. Kurs dla nauczycielek.

Kurs dla nauczycielek, organizowany przez Druhnę Marję Wocalewską, Naczelną Inspektorkę Harcerską — rozpocznie się 3 lipca r. b. Opłata za kurs 80.— zł. Miejsce: Runowo Kraińskie—Wielkopolska. Kurs będzie o poziomie próby na drużynową. Trwać będzie do 30.VII. Przy zgłoszeniu wpłacać 10 zł. na P. K. O. 21821 z zaznaczeniem „na kurs nauczycielski".

Zgłoszenia do 5.VI.

Zgłoszenia na inne kursy należy nadsyłać za pośrednictwem Komend Chorągwi do Głównej Kwatery Żeńskiej do dnia 25-go maja r. b. Czuwaj:

(—) Janina Kamińska — w/z Sekretarka G. K. Z.

(—) Jadwiga Laszczkówna — Naczelniczka G. K. Z.

ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY M. L. 3, z dnia 15 Kwietnia 1931 r.

4. Drużyny, zrzeszenia i obozy.

41(1). Przyjmuję do Z. H. P. drużyny: Chorągiew Białostocka: 1 ks. Piotra Skargi—Sejny; Chor. Lwowska: 2 St. Żółkiewskiego — Buczacz, 3 A. Mickiewicza — Buczacz, 5 Golskiego — Czortków, 4 J. Bitschana — Drohobycz, 2 A. Małkowskiego — Gródek Jagielloński, 4 T. Wyrwy - Furgalskiego — Jarosław, 3 T. Kościuszki — Kamionka Strumiłowa, 3 Jarosław, 1 T. Kościuszki—Kopyczyńce, 18 M. Wojtowicza — Lwów, 1 B. Głowackiego — Maćkówka, 2 A. Małkowskiego — Mraźnica, 1 Kr. Jana III — Żórawno, 1 K. Pułaskiego — Radymno, 1 Króla Jana III — Borysław, 2 A. Małkowskiego — Borysław. Chor. Poznańska: 2 Żeglarska Władysława IV; Chor. Zagłębiowska: 54 Zagłębiowska A. Mickiewicza — Bobrowniki (zorganizowana w 1929 r.).

41(2). Łączę drużyny: Chor. Lwowska: 1, 2 i 4 w 1 T. Kościuszki — Przeworsk, 1, 2 i 3 w 1 St. Żółkiewskiego — Sanok.

42(3). Rozwiązuje drużyny: Chor. Białostocka: 1 A. Żeromskiego — Sejny (zmiana patrona); Chor. Lwowska: 3 Lwów, 1 Borysław, 3 Nisko, 1 Turka n/Stryjem, 1 Tustanowice; Kr. Jana III — Hubicze (zmiana nazwy), 1 A. Małkowskiego — Mraźnica (zmiana nazwy); Chor. Poznańska: 2 T. Kościuszki — Wolsztyn (zmiana patrona).

45. Kwalifikacja obozów: Chor. Warszawska: (dodatkowo): Kategorję „A" otrzymał obóz 27 W. D. H.

5. Hufce.

51. Mianowania hufcowych. Listy Mianowania otrzymali: 7) Bidakowski Witold — hufcowy zdołbunowski, 8) hm. Witkowski Franciszek — h. włodzimierski, 9) Czerwiński Ignacy — h. kowelski, 10) Barański Wacław — h. dubieński, 11) Paciejewski Stefan — h. łucki (wszyscy z Chor. Wołyńskiej), 12) ph. Kaliski Tadeusz — h. inowrocławski, 13) Szczurek Andrzej — h. kępiński, 14) Budyłowski Bronisław — h. kościański, 15) Lewandowski Józef — h. koźmiński, 16) hm. Leśny Edward—h. krotoszyński, 17) ph. Żywicki Henryk — h. leszczyński, 18) ph. Bartz Władysław — h. mogileński, 19) Matysiak Teofil — h. obornicki, 20) ks. hm. Ziemski Lech — h. ostrowski, 21) Rymarczyk Antoni — h. pieszewski, 22) Jankowski Leon — h. poznański, 23) ph. Łukomski Zbigniew — h. śmigielski, 24) Kościelny Konrad — h. średzki, 25) Olszewski Kazimierz — h. wągrowiecki, 26) Charoński Leon — h. wrzesiński, 27) Misiak Jan — h. wyrzyski (wszyscy z Chor. Poznańskiej), 28) hm. Kowalski Jarosław — h. toruński (Chor. Pomorska, 29) ph. Kuźmicki Józef — h. wołkowyski (Chor. Białostocka), 30) ks. ph. Kapusta Eugenjusz h. ostrowiecki, 31) Mikrut Bronisław — h. konecki, 32) ph. Kozikowski Konstanty — h. sandomierski, 33) hm. Jańcza Piotr — h. opatowski (wszyscy z Chor. Radomskiej), 34) Patzold Józef — h. chełmiński, 35) Reuk Augustyn — h. kościerski (wszyscy z Chorągwi Pomorskiej), 36) ph. Dydyński Tadeusz — h. bydgoski, 37) Wyszyński Feliks — h. Jarociński, 38) ks. Średzióski Klemens — h. nakielski, 39) ph. Balcerek Antoni — h. ostrzeszowski, 40) ks. hm. Werbel Kazimierz — h. rogoziński (wszyscy z Chor. Poznańskiej), 41) Dobrowolski Wiktor — h. ostrogski (Chor. Wołyńska), 42) hm. Krugiełka Józef — h. I poznański, 43) hm. Zajda Konstanty — h. III Poznański, 44) Jurga Stanisław — h. śremski, 45) ph. Kaczmarek Witold — h. czempiński, 46) ph. Dąbrowski Roman — h. wrzesiński, 47) ph. Sałosiński Feliks — h. gostyński (wszyscy z Chor. Poznańskiej), 48) ph. Pietraszkiewicz Wacław — h. nieświeski (Chor. Wileńska), 49) ph. Górny Stanisław — h. bielski, 50) ph. Hała Józef — h. knurowski, 51) ph. Pukowiec Józef — h. rybnicki, 52) ph. Piechaczek Teodor — h. świętochłowicki, 53) ph. Mańka Paweł — h. brzeziński, 54) ph. Kumala Czesław — h. pszczyński, 55) ph. Koźbiał Klemens — h. cieszyński, 56) ph. Klama Ludwik — h. lubliniecki, 57) dr. hm. Krupiński Henryk — h. mysłowicki, 58) Klama Jan — h. rydułtowski, 59) Koncki Roman — h. nowobytomski i nowomiejski, 60) Krawczyk Tadeusz — h. mikołowski, 61) Wróbel Paweł — h. bytkowski (wszyscy z Chor. Śląskiej).

6. Chorągwie.

62. Mianowania członków komend. Chor. Kielecka: ph. E. Meissner — Zastępca Komendanta, ph. R. Unger— Przyboczny, ph. J. Hendler — Kier. Wydz. Organizacyjnego, hm. St. Kaliński — Kier. Wydz. W. F. i P. W., ph. E. Wołoszyn — Kier. Wydz. Gospodarczego. Chor. Lubelska: Kierownicy Wydziałów: hm. W. Wojtowicz — Kształcenia Starszyzny, ph. B. Szydłowski — Organizacyjnego, W. Domagała — Skarbowo - Gospodarczego, J. Iglatowski — Przyboczny. Chor. Śląska: (dodatkowo): hm. St. Szletyński — Referent Kształcenia Starszyzny.

63. Mianowanie Komisji Prób Starszyzny: Podkomisja próby na podharcmistrza. Chor. Wileńska: Przewodniczący hm. J. Grzesiak - Czarny, członkowie: hm. P. Puciata, hm. K. Skup, ph. L. Kohutek, ph. A. Wasilewski.

7. Główna Kwatera.

71(1). Referent Pracy Społecznej — dh. Eligjusz Olbromski.

71(2). Referent Chorągwi Białostockiej — ph. Eugenjusz Sikorski.

71(3). Referent Obozów na terenie K. O. P. — ph. Eugenjusz Sikorski.

71(4). Skarbnik Głównej Kwatery — hm. Marjan Koczyk.

71(5). Referent do likwidacji spraw złotowych — hm. Zygmunt Zagłoba - Zygler.

71(6). Komendant Zlotu w Spale — hm. St. Mościcki.

72. Wizytatorzy Głównej Kwatery: — hm. Al. Kamiński — Chor. Mazowiecka, hm. M. Koczyk — Radomska, hm. M. Krawczyk — Mazowiecka, hm. W. Ludwig — Lwowska, M. Łowiński — Śląska, hm. T. Piskorski — Brzeska, Kielecka i Lubelska, hm. B Polkowski — Wileńska, hm. Z. E. Słoniewicz — Mazowiecka, hm. W. Sosnowski — Białostocka i Poznańska, hm. I. Wołkowicz — Pomorska, hm. A. Wronowski — Krakowska, ph. J. Wierusz - Kowalski — Łódzka.

73(1). Komisja Dyscyplinarna: Przewodniczący — hm. K. Gorzkowski, członkowie: hm. A. Hirszbandt, hm. S. Olszewski, dz. h. J. Zawodzki, hm. J. Zienkiewicz, ph. Sz. Poradowski.

73(2). Komisja Mundurowa: Przewodniczący — hm. T. Piskorski, członkowie: hm. W. Ludwig, hm. St. Mościcki, hm. I. Wołkowicz, ph. J. Wierusz - Kowalski.

74. Zwolnieni na własną prośbę:

74(1). Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej — dz. h. J. Zawodzki.

74(2). Referent Zjazdu Starszych Skautów w Kandersteg — dz. h. J. Zawodzki.

74(3). Referent Chorągwi Białostockiej — hm. K. Czereyski.

74(4). Referent Obozów na terenie K. O. P. — ph. J. Wierusz - Kowalski.

74(5). Referent Środowisk Kierowniczych—ph. F. Czapliński.

74(6). Skarbnik Głównej Kwatery — hm. Z. Zagłoba - Zygler.

9. Sprawy osobowe.

91. Urlopy: ph. Franciszek Łukasik (Chor. Pomorska) do 31.XII.31.

93. Zmiany przydziału: hm. K. Kindler, hm. St. Łypacewicz, hm. T. Piskorski, hm. Cz. Rębowski, hm. I. Wołkowicz, z Chor. Warszawskiej do G. K. M., hm. W. Krakowiecki, ph. J. Nowak z Chor. Poznańskiej do Warszawskiej, hm. J. Krzemieniewski z Warszawskiej do Lwowskiej.

96. Przeniesienia do rezerwy: ph. R. Daca, ph. dr. F. Grochowalski, ph. K. Kaćma, ph. Wł. Kuplewski, ph. J. Morawicki, ph. A. Lang, ph. Zoszak (Chor. Lwowska), hm. M. Polkowski, ph. J. Basiński, ph. H. Czekay, ph. A. Czerweny, ph. B. Lewiński, ph. J. Makowski (Chor. Łódzka), ph. St. Janiczak, ph. E. Dmochowski, ph. E. Konieczko, ph. T. Sikorski (Chor. Poznańska).

98. Kurs korespondencyjny — absolwenci: ph. Adam Dzwikowski z Chor. Poznańskiej.

99. Zawieszenie Starszyzny: hm. A. Sterlegoff (Chor. Brzeska) ph. W. Mężnicki (Chor. Pomorska) zawieszeni w prawach instruktorskich za brak obowiązkowości w stosunku do Głównej Kwatery.

0. Pochwały, oznaki, odznaczenia.

02. Oznaka dziesięciolecia służby harcerskiej: Nr. 261 ph. Aleksander Wojno (Lublin), Nr. 262 ph. Kazimierz Krakowski (Łódź), Nr. 263 I D. H. im. H. Dąbrowskiego w Knurowie, Nr. 264 Edward Jarek, Nr. 265 ph. Piotr Wicik, Nr. 266 ph. Antoni Zgliczyński (Śląsk), Nr. 267 Józef Duda, Nr. 268 ph. Józef Kabała, Nr. 269 Stefan Kubik, Nr. 270 Władysław Ogoba, Nr. 271 Franciszek Radowiecki, Nr. 272 ph. Stanisław Sus.

Eugenjusz Sikorski, ph.
Sekretarz Głównej Kwatery.

Antoni Olbromski, hm.
Naczelnik Głównej Kwatery.

WYPRAWA NA ZLOT SŁOWIAŃSKI w PRADZE CZESKIEJ.

1. Informacje. Wzmianki i informacje o wyprawie harcerzy na zlot słowiański w Pradze znajdują się w następujących pismach:

a) „Harcmistrz": Nr. 1 — 2, str. 14, Nr. 4, str. 44, 4, str. 44.

b) „Harcerz": Nr. 1, str. 14, Nr. 2, str. 31.

c) „Na Tropie", we wszystkich numerach r. b.

2. Komendantem Wyprawy został mianowany por. Marjan Łowiński.

3. Program: W częściowej zmianie informacyj podanych w cytowanych pismach program wyprawy harcerzy został ustalony w sposób następujący:

21 — 25 czerwca 1931 r. Obóz próbny pod Katowicami.

25 czerwca wieczorem odjazd do Pragi Cz.

26 czerwca rano przyjazd do Pragi, przemarsz przez miasto, pierwszy dzień zakładania obozu.

27.VI — 4.VII, bez zmiany z tem, że część zastępów udających się na obozy wędrowne zaczyna opuszczać Pragę w dniach 2 — 3, lipca według specjalnego programu.

4.VII, wieczorem drużyny wracające bezpośrednio do Polski odjadą koleją zwiedzając po drodze Cieszyn.

4 — 11.VII, grupy wycieczkowe według specjalnie opracowanych marszrut zwiedzają Beskidy Zach.

5.VII — udział w poświęceniu Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu. Wieczorem częściowy odjazd do domów.

11.VII—przymarsz grup wycieczkowych na Bucze.

12.VII. Msza św. Zakończenie wycieczek.

13.VII, likwidacja wyprawy, odjazd do domów.

4. Zwolnienie uczni: Uczniowie szkół wszelkich kategorji uzyskają wcześniejsze zwolnienie od zajęć, aby mogli brać udział w obozie przygotowawczym pod Katowicami w dniach 21 — 25.VI.1931 r.

5. Koszty. Ostateczne ustalenie wysokości opłaty jest uzależnione od uzyskania zniżek kolejowych i innej pomocy od Władz i Społeczeństwa.

Opłata za udział w wyprawie nie przekroczy następujących pozycji:

a. Udział w całej wyprawie z obozem wędrownym i poświęceniem Bucza 100,00 zł. od osoby.

b. Udział w wyprawie bez obozu wędrownego 80.000 złotych.

c. Udział w wyprawie bez obozu próbnego (będą udzielane indywidualne zwolnienia tylko w wyjątkowych wypadkach 80,000 zł.).

d. Udział w wyprawie bez obozu próbnego i wędrownego (zastrzeżenie jak wyżej 70,00 zł.).

UWAGA: W opłatach jest brany pod uwagę koszt przejazdu od i do st. Katowice, gdzie poszczególne drużyny będą miały ułatwione zwiedzenie okręgu przemysłowego.

6. Terminy: Przypominam następujące terminy dotyczące wyprawy:

25 kwietnia Komendanci Chorągwi mają nadesłać zgłoszenie ilu ludzi z jakich środowisk i pod czyją komendą wybiera się na Zlot do Pragi.

6 maja Kom. Chor. Krakowskiej, Poznańskiej, Śląskiej i Warszawskiej zgłoszą drużyny kandydujące do hufca reprezentacyjnego.

5 maja Kom. Chor. zgłoszą ilość zastępów kolarskich wybierających się do Pragi.

15 maja Kom. Chor. zgłoszą zawodników do zawodów z WF. — szczegóły podane w „Harcmistrzu" Nr. 4, str. 44, oraz imiennie harcerzy pilotów mogących wziąć udział w rajdzie lotniczym do Pragi. (Podać adresy osobiste).

7. Wystawa. W czasie od 7 czerwca do 4 lipca odbędzie się w Pradze Cz. wystawa skautowa. Drużyny, Komendy lub poszczególni harcerze mogący dostarczyć jakieś wartościowe eksponaty zgłoszą to odwrotnie do Głównej Kwatery.

Ilość miejsca jaką dysponujemy jest zasadniczo nieograniczona.

8. Wystąpienia w Pradze: Wyprawa harcerzy ma wziąć czynny udział w następujących wystąpieniach w czasie trwania Zlotu w Pradze:

a. Pokazy na arenie o wymiarach 300 x 500 mtr.

1. Dwa pokazy regjonalne ludowe — wzorowane na naszych wystąpieniach na Jamboree. (Tańce, zwyczaje, śpiewy, zabawy ludowe i t. p.).

2. Jeden pokaz z zakresu techniki harcerskiej. (Budowa mostów, zakładanie obozu, sygnalizacja, gry, i ćwiczenia skautowe i t. p.).

3. Jeden pokaz z zakresu WF. i PW., (wzorowe lekcje gimnastyki obozowej, pokazy WF., gry i ćwiczenia z tego zakresu).

b. „Ognisko", jedno wystąpienie przez cały wieczór przy specjalnym polskiem ognisku transmitowanem przez Radjo.

c. „Akademja Polska" urządzona staraniem Komendy Wyprawy w czasie której odbędzie się kilka wystąpień na scenie.

d. Podczas Mszy św. w dn. 28.VI, uczestnicy wyprawy polskiej odśpiewają szereg pieśni kościelnych.

e. Uczestnicy wezmą czynny udział we wszystkich zawodach jakie odbędą się w czasie trwania Zlotu. W chwili obecnej jesteśmy poinformowani o mających się odbyć następujących zawodach:

1. Zawody z WF. — szczegóły w „Harcmistrzu", Nr. 4, str. 44.
2. Zawody wilczęce — brak szczegółów.
3. Bieg skautowy: obejmie: a) gotowanie wody, b) sygnalizację, c) pierwszą pomoc, d) stawianie namiotu, e) bieg po kamykach, f) przechodzenie płotu, g) zapalanie ogniska.
4. Zawody śpiewackie, w deklamacjach, grze na skrzypcach i fortepianie.

W związku z udziałem wyprawy polskiej w tych wystąpieniach wszyscy harcerze, zastępy, drużyny i reprezentacje poszczególnych Chorągwi powinny przystąpić niezwłocznie do przygotowań swych w takich granicach, aby reprezentacja każdej Chorągwi mogła wziąć czynny udział we wszystkich wyżej podanych pokazach i zawodach.

Wszystkie przygotowane wystąpienia zostaną poddane próbie w czasie trwania obozu próbnego, oraz przy okazji wizytacji drużyn wybierających się do Pragi.

9. Pomoc Komendzie wyprawy: Komenda Wyprawy oczekuje, że poszczególne drużyny jadące do Pragi poza gruntownem przygotowaniem się do wzorowego reprezentowania Polski przez swój wygląd zewnętrzny, zachowanie się, założenie wzorowych obozów — okażą Komendzie Wyprawy pomoc przez podjęcie się prac potrzebnych dla całości wyprawy.

Prace te dzielimy na dwie grupy:

a. Prace jednostkowe t. j. objęcie służb współpracowników Komendy np. fotografowie, tłomacze, przewodnicy, rysownicy, zdobnicy, referenci różnych prac w okresie przygotowawczym, oraz w czasie trwania wyprawy.

b. Prace zbiorowe t. j. wykonywane przez reprezentacje Chorągwi, drużyny lub poszczególne zastępy np. budowa urządzeń obozowych i ozdób.

Wszelkie zgłoszenia należy nadsyłać do Głównej Kwatery z zaznaczeniem dla Komendy Wyprawy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

ODPRAWA KOMENDANTÓW CHORĄGWI.

Dnia 29 marca odbyła się w Warszawie Odprawa Komendantów Chorągwi. Na wstępie dh. Naczelnik GKM. powitał Druha Przewodniczącego Związku, który w przemówieniu swem zwrócił się do Komendantów Chorągwi o pogłębienie ideowości pracy, podnoszenie poziomu i stopniowe systematyczne ogarnianie młodzieży wiejskiej i robotniczej. Jednocześnie podkreślił ważność przodowania harcerstwa wśród organizacji skautowych na terenie międzynarodowym.

Pierwszym punktem obrad był program pracy Głównej Kwatery. Z przemówień programowych Druha Naczelnika i Kierowników Wydziałów wynika, że GKM, dąży do:

1) ścisłego związania instruktorów z pracą w drużynach i hufcach; usystematyzowania akcji kształcenia starszyzny (w obecnym roku odbędą się 2 kursy harcmistrzowskie 10 podharcmistrzowskich i 5 nauczycielskich); stworzenia z drużyn seminarjów nauczycielskich stałych kursów instruktorskich; przeprowadzenia rewizji wymagań prób instruktorskich;

2) nawiązania bliższego kontaktu z władzami szkolnemi (kuratorja) i wojskowemi (okręgowe urzędy w. f. i p. w.);

3) uregulowania sprawy drużyn mniejszościowych;

4) szybkiego zakończenia rewizji prób na stopnie i sprawności;

5) bliższej współpracy z Skautowem Biurem Międzynarodowem i zagranicznemi organizacjami skautowemi;

6) wydajniejszej pomocy drużynom polskim zagranicą;

7) rozwinięcia ruchu żeglarskiego wśród drużyn;

8) wzmożenia udziału harcerzy i drużyn w pracy społecznej;

9) zwrócenia bacznej uwagi na pracę i rozwój drużyn w szkołach powszechnych;

10) nie narzucania ścisłych form zrzeszeniom starszoharcerskim, ażeby nie krępować ruchu; ożywienia zrzeszeń przejawiających słabą działalność;

Następnie omówiono: zlot w Spale, połączony ze świętem organizacji p. w. w dniach 12, 13 i 14 czerwca, na który ma przybyć jedna drużyna z terenu każdego O. K.; zlotu lwowskiego (4 — 17 lipca), który będzie miał charakter lokalny, oraz sprawę wyjazdu na zlot słowiański w Pradze Czeskiej. Nasz udział musi być imponujący, bo to jest kwestja zdobycia odpowiedniego, należnego nam ze względu na poziom i rozwój naszej organizacji, miejsca w skautingu słowiańskim.

W roku bieżącym celem podniesienia poziomu pracy obozów na KOP-ie będzie się dążyć do grupowania ich według Chorągwi.

Bardzo dużem zainteresowaniem cieszyła się sprawa ujednostajnienia księgowości w drużynach. Postanowiono, że Główna Kwatera opracuje na podstawie życzeń i uwag Komendantów Chorągwi jaknajbardziej uproszczone książki administracyjne i wyda je tak, żeby wszystkie drużyny mogły je zaprowadzić od 1.IX.1931 r.

Ogromnie żywotną okazała się kwestja wprowadzenia pewnych zmian i ujednostajnienie munduru. Do opracowania szczegółów postanowiono powołać specjalną komisję.

Na zakończenie wyrażono całkowite zaufanie Druhowi Naczelnikowi i zapewniono go o lojalnej współpracy Komend Chorągwi. Po obradach odśpiewano Rotę.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie wspólne z uczestniczkami odprawy Komendantek Chorągwi. **E. S.**

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. tel. 701-20. Konto P. K. O. 10020.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33